Nr. 206. Niedziela, 10 Września 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł. kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Ów niegdyś wzór liberalnej konstytucyi, który przez długie szeregi lat był upragnionym ideałem dla licznych państw i krajów europejskich, na którego modłę zaprowadzono istotnie w wielu z tych państw i krajów konstytucyjne urządzenia: konstytucya belgijska z r. 1831, należy już do przeszłości. Po długich walkach wewnętrznych, po długich starciach w parlamencie i po za parlamentem, przeprowadziły wreszcie Izba deputowanych i senat konstytuanty belgijskiej obrady nad reformą konstytucyi, zgodziły się na jedno brzmienie zrewidowanych artykułów ustawy zasadniczej, a król Leopold zmienioną w ten sposób konstytucyę podpisał w minioną środę, nadając przez to uchwałom belgijskich ciał reprezentacyjnych swoją sankcyę królewską. W ten sposób dokonane zostało dzieło, które w rozwoju nowoczesnego życia parlamentarnego, w rozwoju urządzeń konstytucyjnych i nowoczesnych idei prawno-państwowych zawsze wybitne zajmować będzie stanowisko a to zarówno ze względu na rolę, jaką dotychczasowa konstytucya belgijska odegrała w dziejach parlamentaryzmu, jak też ze względu na te nadzieje, które z każdą reformą urządzeń konstytucyjnych przyzwyczajeni są łączyć zwolennicy t. zw. postępu.

Gdy przed sześćdziesięciu dwoma laty wprowadzono w Belgii zniesioną właśnie konstytucyę, podziwiano ją, jako dzieło oparte na podstawach tak szerokich, jakich nie znała nawet owa „ojczyzna parlamentaryzmu“, Anglia. W miarę jednak, jak na stałym lądzie Europy coraz to silniej poczęły się zagnieżdżać i rozwijać idee konstytucyjne, jak wszystkie państwa wokoło Belgii i dalej od niej położone, wprowadziły u siebie urządzenia parlamentarne, konstytucya belgijska coraz bardziej poczęła zostawać w tyle za swemi młodszemi siostrzycami, a gdy wreszcie w Niemczech i we Francyi wprowadzono powszechne głosowanie, postanowienia jej wydały się już wprost reakcyjnemi i zacofanemi. I w istocie konstytucya ta, która opierała zasadę głosowania na bardzo wysokim census podatkowem, która na sześć milionów ludności, przeważnie inteligentnej, znała zaledwie 160.000 wyborców, była zbyt niedostateczną, by mogła zaspokoić wysoko rozwinięte poczucie parlamentarne w narodzie belgijskim i w jego masach robotniczych, drażnionych agitacyami socyalistycznemi. Po długich więc przygotowaniach i zapowiedziach pozaparlamentarnych, wystąpił w Izbie w d. 19 listopada r. 1890 deputowany Paweł Janson z wnioskiem rewizyi konstytucyi, a obecnie po rozmaitych przejściach, po okresach obrad spokojnych i po peryodach gwałtownych wstrząśnień, które zdawały się chwilami grozić nietylko przesileniami gabinetowemi lub parlamentarnemi, ale nawet rewolucyjnym przewrotem, dzieło reformy dopłynęło szczęśliwie do brzegu.

Rewizya konstytucyi belgijskiej dotknęła tylko trzynastu artykułów dawnej ustawy, ale w tych trzynastu artykułach mieszczą się rezultaty wszystkich nowoczesnych dążności parlamentarnych, mieszczą się wyniki długoletnich doświadczeń, długoletnich walk, sporów i nadziei. Przedewszystkiem zaprowadza w Belgii zreformowana konstytucya prawo powszechnego głosowania, a ta zasada powszechnego głosowania, którą ona usankcyonowała, zasługuje tem więcej na uwagę, iż jest zupełną nowością w praktycznym parlamentaryzmie, jest bowiem zrealizowaniem Stuartowskiego *la vote plurale*, usiłującego równoważyć demokratyczny charakter powszechnego głosowania, zapewnieniem poważniejszego wpływu wyższej inteligencyi i większej własności przez udzielenie im większej liczby głosów. — Następnie nowa konstytucya belgijska wypowiada zasadę, znaną dotychczas tylko w demokratycznej Szwajcaryi, iż prawo głosowania jest obowiązkiem, który spełniać każdy uprawniony obywatel państwa musi, jeżeli nie chce narazić się na dotkliwą karę. Postanowienia dalsze co do składu senatu — a ma on być wybierany częścią bezpośrednio przez powszechne głosowanie, częścią pośrednio przez rady prowincyonalne — co do dyet posłów, co do prawa nominacyi następcy swego przez króla, niemającego męskich potomków i i., nie sięgają już może tak głęboko do wnętrza stosunków politycznych, jak owa zasada powszechnego głosowania z prawem oddawania dwóch lub trzech głosów przez niektóre kategorye wyborców, lub zasada obowiązku wyborczego, ale i one wpłyną niezawodnie także donośnie na przyszłe ukształtowanie się sytuacyi parlamentarnej w kraju Belgów.

W drugim tygodniu miesiąca października zbierze się jeszcze obecny parlament belgijski dla przyjęcia wypracowanej już przez rząd szczegółowej ustawy wyborczej, a na tem zostanie zakończona działalność konstytuanty i naród belgijski przystąpi do nowych wyborów powszechnych, w myśl już nowych ustaw, w myśl nowej konstytucyi. Wtedy to zacznie się epoka praktycznego doświadczenia, o ile dzieło rewizyi konstytucyi, tak szczęśliwie doprowadzone do skutku obecnie przez konserwatywny i katolicki gabinet Beernaerta, wyda owoce, których po [illegible] spodziewa się Belgia i Europa.

(‥)

Głosy prasy.

Odpowiedź N a j j. P a n a na przemówienie Marszałka krajowego ks. Sanguszki podczas przyjęcia w Jarosławiu, zajmuje ciągle gorąco całą prasę austryacką i jest przedmiotem licznych komentarzy.

Dzisiaj mamy przed sobą głosy staroczeskich dzienników i organ klubu hr. Hohenwarta *Conserv. Corr.*

Politik przytoczywszy Najw. słowa i zaznaczywszy ogromną ich doniosłość, stwierdza, że w podobny sposób nigdy jeszcze dotąd w Austryi nie wyraził Monarcha Swej łaskawości i uznania. „Jeżeli Polacy — są słowa organu staroczeskiego — już przed 3 września b. r. zajmowali w Austryi poważne stanowisko, to po słowach cesarskich stało się ono wprost decydującem, a zdaje nam się, że mamy prawo żywić uzasadnioną nadzieję, iż stanowiska tego nie wyzyskają przeciw swym słowiańskim kompatryotom w Austryi. Dla nas Czechów wielkiem jest uspokojeniem, że Polacy odrzucają sojusz z niemiecko-liberalnem stronnictwem i że Korona nie niemieckich liberałów, ale według słów cesarskich, Polaków uważa jako właściwe stronnictwo państwowe.“

Drugi organ staroczeski *Hlas Naroda* podnosząc ogromne znaczenie słów monarszych, stwierdza, że Polacy austryaccy nie tylko w swym kraju są narodowością panującą, lecz nadto radują się wszechpotężną opieką i przez swoich zastępców w Radzie państwa wywierają w parlamencie wpływ rozstrzygający. Robiąc aluzyę do Młodoczechów wskazuje *Hlas*, że Polacy osiągnęli ten sukces jedynie z pomocą świadomej celu swojej pelityki i tylko stopniowo przeprowadzali swoje postulaty. Co prawda — zauważa pomi[illegible] organ — musieli Polacy przejść wpierw szkołę długoletniego doświadczenia, mianowicie nabrać przekonania, że daremną jest nadzieja aby mogli uzyskać ze strony Francyi poparcia dla swoich pragnień. Wtedy też zaczęli z konsekwencyą i wzorową karnością dobijać się swego stanowiska w Austryi. Solidarnie głosowali nawet za niepopularnemi przedłożeniami, gdyż woleli

---

22)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy).

Nie my jedni odbywaliśmy taką pieszą wędrówkę; niedługo ujrzeliśmy idących przed nami państwa Herbarskich. Młode małżeństwo. Ona sama słynęła z wielkiej elegancyi, lubiła bawić się szalenie. Mąż prowadził ją otuloną w okrycie, pod którem miste nie umiała podnosić tarlatanowe sukienki, tak iż zawsze wchodziła do salonu świeżutka jakby z igły, włosy ślicznie uczesane otulała tiulowa chusteczka, a zgrabne nóżki kryły się w kaloszach.

— Do stópek się ścielę pani Herbarskiej dobrodziejki — odezwał się ojciec z właściwą sobie galanteryą.

— Panowie także na św. Łukasz — odparła wesoło zagadniona, brnąc bez wahania po błotnistym trotuarze, wśród ciemności prawdziwie egipskich, jakie zalegały wówczas ulice Warszawy.

— Ostrożnie Dziuniu, ostrożnie, tu zepsuty mostek — wołał mąż — a jakbyś nóżkę stłukła, nie mogłabyś tańczyć.

Pani Dziunia przerażona podobną perspektywą, uważała. Zrobiła jednak uwagę, iż księżyc powinienby przyświecać w dnie imienin i balów, bo o gęstszych lub jaśniejszych latarniach w mieście nikt wówczas nie marzył. Pan Herbarski zaś żałował, że nie wziął latarki ręcznej, któraby przed swoją panią drogę rozświetlał.

Tuż przed domem Pikalskich spotkaliśmy znów rodzinę, złożoną z ojca, matki i trzech dorosłych panien, które także dążyły do jednego celu. Były powitania i wzajemne tłómaczenia, dla czego schodzono się tak późno, bo właśnie pobliski zegar ósmą wydzwaniał. Potem weszliśmy w niezmiernie długi dziedziniec, w którym już zupełnie szłoby się po omacku, gdyby oświetlone okna mieszkań nie wskazywały ścian, potem były schody, na których migało blade światło łojówki, potem jakiś ciemny korytarz, a w końcu drzwi na oścież otwarte, za któremi widać było pełno mężczyzn i posadzkę lśniącą jak zwierciadło.

W tych drzwiach spotkał nas pan Pikalski, maleńki, łysy, okrągłutki człowieczek wołając:

— Witajcie! witajcie! jak można tak późno, traciliśmy nadzieję.

Całował panie po rękach, ściskał panów. Witała nas także panna Justyna, w różowej żagnotowej sukience, świeżutko wypranej, w czarnym jedwabnym fartuszku.

My mężczyźni rozbieraliśmy się w korytarzu, panie zaś panna Justyna zabierała czemprędzej do bocznego pokoju. Wchodziły tam podobne do nietoperzy, osiąkające wodą, wychodziły a raczej wyfruwały niby tęczowe motyle, oswobodzone z gąsienicznej skóry.

Jeszcze kiedy się rozbierały, słychać było przez drzwi wesołe śmiechy, wykrzyki podziwu nad suknią, czesaniem, kwiatami. Pani Dziunia chwaliła się głośno, że sama swoją tualetę uszyła, podziwiały ją panna Justyna oraz panny Mania, Krysia, Zosia, które znów cenne wyrobiły stokrótki i róże jakie miały we włosach. Potem jedna po drugiej ukazywały się we drzwiach, witane ponownie przez pana Pikalskiego, któremu składały swoje życzenia, szły powitać panią Pikalskę. Ta ostatnia, pomimo wiekuistej choroby, przykuwającej ją do fotelu, ubrana starannie, zdawała się niezmiernie rozradowana uroczystością domową, i każdemu z osobna dziękowała za przybycie.

Spieszono się z podawaniem herbaty, panna Justyna sama obnosiła do niej babkę, własne arcydzieło, zaręczając, że jest domowego wypieku. Goście zajadali, chwaląc młodą gosposię. Tymczasem pani sędzina, siostra pani Pikalskiej, siadła do fortepianu i zagrała walca. Na ten sygnał niecierpliwa młodzież posunęła się jak jeden mąż ku tancerkom i w jednej chwili, salon cały zaroił się od kręcących par i przedstawił zawieruchę fraków i lekkich sukien, która zatrzymała się dopiero wówczas, gdy pani sędzinie sił zabrakło do dalszego grania. Natychmiast podbiegła jedna z tancerek, ażeby zająć jej miejsce przy fortepianie, taniec szedł dalej i tak było, ile razy zmordowały się czyje ręce. Nie trzeba było nikogo zachęcać, namawiać, prosić. Każdy się bawił. Kiedy kto był zmęczony, panna Justyna lub jej siostrzyczka Anusia, albo też który z jej braci, częstował wodą z sokiem. My młodzi zmiataliśmy stosy butersznittów i zapijali piwem.

Panie starsze siedziały na kanapach i krzesłach, ustawionych koło ścian salonu i pilnie przypatrywały się tańczącym. Pan Pikalski zaś był w swoim pokoju otoczony przyjaciółmi wśród gęstych kłębów dymu, bo panowie palili fajki. Krążyły pomiędzy nimi lampki wina, które nam młodym nalewano tylko przy kolacyi, abyśmy mogli wypić zdrowie gospodarza. Niektórzy z panów grali w wista, dwóch zabawiało się szachami. Stało przy nich dużo przypatrujących się. Inni rozmawiali.

Mój ojciec należał do tych ostatnich. Czasem tylko stawał we drzwiach salonu zwabiony ochoczymi skrętami mazura. Był niegdyś sam doskonałym tancerzem, a gdy na nas patrzał pomimo wszystko przypominały mu się dawne czasy, bo uśmiechał się, wybijał takt, podskakiwał niekiedy, utrzymywał jednak zawsze, że za jego czasów wcale inaczej się bawiono.

Nie wiem jak tam było za jego czasów, ale co za moich bawiono się wybornie. U Pikalskich n. p. przy każdej sposobności aż ściany drżały od ochoczych pląsów. Nieraz bywało pokoik malutki, par dużo, zmieścić się trudno, a cóż dopiero poruszać. To jednak nic nie szkodziło, nadeptują jedni na drugich a tańczą. Zabawa też była łatwa. Nie wymagano ani wykwintnych potraw, ani napojów, ani kosztownego stroju. To też przy lada herbatce młodzież wyskakała się że aż miło. Prawda, że młodzież była ochotna, nie namyślała się godzinami przy drzwiach salonu, od którejby panny zacząć, nie kładła przez pół godziny rękawiczek i nie dawała poznać całem obejściem, iż czyni łaskę gospodarzowi swoją obecnością. oraz swoim wyborem kobiety, z którą tańczy.

Ja i moi koledzy byliśmy zawsze wdzięczni, gdy nas zaproszono, bawiliśmy się nawet na najmniejszej wieczorynie, a cóż dopiero na takim balu u Pikalskich, gdzie i salon duży i przyjęcie świetne. Mogło mi się nie chcieć odchodzić od Józi, zwłaszcza, że mnie ciocia zapraszała na herbatę, ale to była rzecz osobista; tu tańczyłem jak inni. Duszą zabawy była panna Justyna. Wszędzie jej było pełno. Widzę jej różową sukienkę w skrętach mazura, a tu czarodziejskim sposobem znajduje się przy mnie i prosi serdecznie bym co zjadł lub wypił, i znów odzywa się jej głosik przy fortepianie, dziękując jakiejś pani, która się tak męczy dla ich przyjemności, a wreszcie biegnie do jadalnego pokoju i powraca z tamtąd z tacą lemoniady.

— To mi dziewczyna do tańca i do różańca, mówił mój ojciec zachwycony, śledząc skromną różową sukienkę, która pojawiała się zawsze tam. gdzie była potrzebną. A przytem jaka ładna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w ten sposób zdobywać sobie zkądinąd trwałe korzyści dla swego kraju i narodu, aniżeli iść na oślep za każdym radykalnym frazesem. W końcu wypowiada *Hlas* przekonanie, że Polacy przy swoich wielkich wpływach nigdy nie przyłączą się do większości, która byłaby wrogą dla narodu czeskiego.

Organ klubu Hohenwarta, *Conserv. Corr.*, nawiązuje do słów monarszych taką uwagę:

„Wobec zażyłych stosunków Koła polskiego z klubem konserwatystów, może ta manifestacya uznania i łaski cesarskiej oddziałać tylko wzmacniająco i zachęcająco na ściśłość i trwałość sojuszu parlamentarnego obu tych klubów.“

Z pola manewrów.

O dalszym przebiegu i zakończeniu manewrów czytamy w *Wiener Abendpost*:

Środa nie przyniosła jeszcze rozstrzygnięcia walki. Stosownie do wydanych dyspozycyj, obydwa korpusy prowadziły dalej ofenzywę, korpus XI w kierunku ku brodom na rzece Szkło, korpus X ku Wielkim Oczom. Z jedenastego korpusu skierowane zostały 11 i 30 dywizya piechoty przeciw lewemu skrzydłu przeciwnika a 43 dywizya piechoty obrony krajowej miała wraz z artyleryą korpuśną powstrzymać nieprzyjaciela koło Wielkich Oczu. Korpus X rozwinął naprzód drugą dywizyę piechoty na wzniesieniu, nazwanem Bereżnik, a 24 dywizya piechoty na przestrzeni pomiędzy Kobylnicą Wołoską i drogą, prowadzącą z Budzynia do Wielkich Oczu. Dywizya 46 piechoty obrony krajowej obsadziła Kobylnicę Wołoską, a jedna z jej brygad została skierowana na Kobylnicę Ruską; artylerya korpuśna zajęła stanowisko na wyżynach po nad Kobylnicą Wołoską. Obustronne dywizye kawaleryi postępowały na zachodnich skrzydłach swoich korpusów. Atak 11 i 30 dywizyj piechoty, w wielkim porządku i wytrwornie wykonany, zmusił 46 dywizyę piechoty obrony krajowej, po twardym z jej strony oporze, do cofnięcia się w kierunku mostu na rzece Szkle, pod Budzynem. Tymczasem jednak komendant X korpusu zauważył, iż w linii frontowej nieprzyjaciela, którego lewe skrzydło także przez pewien czas ofenzywnie naprzód się posuwało, utworzyła się znaczna przerwa. Zwróciwszy ogień prawie całej swej artyleryi przeciw Wielkim Oczom, wykonał on za pomocą 24 dywizyi piechoty zaciekłe uderzenie, które uznane zostało za udałe, i spowodowało cofnięcie 43 dywizyi piechoty obrony krajowej. Na zachodniem skrzydle atoli ofenzywa XI korpusu coraz szersze obejmowała kręgi, tak, iż komendant X korpusu widział się zmuszonym wysłać tam na pomoc artyleryę korpuśną i 24 dywizyę piechoty. Ponieważ w skutek tego nastąpił w ofenzywie zastój w tem miejscu, przeto z chwilą, kiedy walkę przerwano, pozostały brody na rzece Szkle i położone tuż przed nimi wzniesienia w posiadaniu X korpusu. Ten dzień walki dał sposobność do nabycia niewątpliwego przekonania, iż oba korpusy prowadzone są ze świetną zręcznością, a mianowicie z wybitną stanowczością. Wojska ze swej strony okazywały na każdym kroku spokój, wytrwałość, karność w ogniu i odpowiednią umiejętność wyzyskania terenu.

We czwartek manewry dobiegły końca. Ze względu na znaczny rezultat korpusu X. (armia południowa) w dniu poprzednim najprzód zaprzestał teraz korpus XI (armia północna) ofenzywy i postanowił przedewszystkiem, siły swoje skupić na linii Oleszyce-Lubaczów, aby tam ścigającemu go nieprzyjacielowi stawić ponownie czoło. Korpus X ze swojej strony zabierał się do stanowczego wyzyskania odniesionej przez siebie przewagi, do ścigania znajdującego się w odwrocie nieprzyjaciela w kierunku ku Lubaczowowi i odparcia go od jego połączeń ku Bełzcowi. Decyzye powzięte przez obie strony i wydane przez nie rozporządzenia, okazały się zupełnie zastosowanemi do sytuacyi, korpus XI cofnął się bowiem prędko i bezpiecznie przed pogonią nieprzyjaciela. Aby jednak korpusowi temu na nowo umożliwić sposobność do podjęcia walki, tudzież ze względu na przewiezienie pociągami kolejowemi powracających wojsk, które to przewiezienie na drugi dzień miało się rozpocząć, polecił kierownictwo manewrów, aby korpus XI w tej suppozycyi, że przybyły już posiłki nad Lubaczówkę, stawił nieprzyjacielowi czoło w okolicy koło Nowej Grobli, Łukawca, Krowicy i Lasowej. Korpus XI zajął więc stanowiska na północ od Łukawca, pozostawił jednak jeszcze 8 dywizyę kawaleryi na południe od połaci lasów. Korpus X zwrócił się z całą swą siłą od Wielkich Oczu przeciw wspomnionemu stanowisku obronnemu. Ósmej dywizyi kawaleryi powiodło się podczas zarządzonego przesunięcia jej powstrzymać 24 dywizyę piechoty w jej pochodzie. Przyszło teraz do energicznego uderzenia X korpusu, a do odparcia go był w stanie użyć korpus XI całej swej siły. W tej właśnie chwili o godzinie pół do 11 kazał Najjaśniejszy Pan dać potrzykroć trąbką sygnał do zaprzestania ruchów wojskowych. Manewry były skończone.

Z nad Tamizy.

Londyn, 3 września.

Jeszcze nie przebrzmiały oklaski, jakimi zwolennicy Gladstone'a dziękowali swemu wodzowi parlamentarnemu za wspaniałą mowę, wygłoszoną przy trzeciem czytaniu bilu irlandzkiego; jeszcze nie przebrzmiały okrzyki, jakimi uczczono ostateczne przyjęcie tego bilu przez Izbę gmin, a do tych owacyj przyłączyły się oklaski i okrzyki na korytarzach i dziedzińcach parlamentu, pochwycone następnie przez tłumy, które mimo pierwszej godziny po północy, stały gęstym szpalerem od budynków Westminsteru aż do rezydencyi premiera na Downig Street. Rzesze odczuwały, że były świadkami epokowej, wielkiej chwili w dziejach nietylko Irlandyi, nietylko Anglii, ale i całej Wielkiej Brytanii, chwili, która może będzie stanowić punkt zwrotny nawet w dziejach innych państw, w dziejach całego świata. Pragnęły one uczcić urodziny idei wolności i sprawiedliwości historycznej, pragnęły uczcić zwycięstwo, które wygrał wódz 84-letni. W lekkiem, szarem ubraniu, z żółtą różą w pętlicy, pełen swobody i lekkości w ruchach, zjawił się on onegdaj już o godzinie 3 popołudniu w Izbie i oddalił się o 7, aby przywdziać frak, zmienić żółtą różę na białą, wydać obiad dla kilkunastu przyjaciół i powrócić o 10 do Izby na ostatnią ceremonię. Każdy z mowców oddawał mu hołd i była to istotnie apoteoza jego politycznego zawodu. Jak p. Morley powiedział słusznie w swej mowie, która zamknęła rozprawy, nikt się nie troszczy istotnie o to, co uczynią lordowie. Podobnie, jak odrzucili właśnie bill o reformie administracyi municypalnej londyńskiej, ściągając na siebie niechęć całej narodowej demokracyi, tak samo odrzucą i bill o samorządzie Irlandyi. Ale nie było dotąd przykładu, aby jakakolwiek reforma została raz na zawsze przez nich powstrzymaną i zniweczoną. Udaje się im przewlec ją, oto wszystko. Przewloką ją i teraz. Ale, albo obecny parlament przeszle im ten sam bill powtórnie, albo uczyni to następny. Gorzej będzie dla nich, jeżeli ten ostatni wypadek będzie miał miejsce, bo przy wyborach oni zasiadać będą na ławie oskarżonych. Są to wszystko rzeczy podrzędne. Jądro kwestyi w tem, że po siedmiomiesięcznych obradach, Izba angielska, przedstawiciele Wielkiej Brytanii wyciągnęli pojednawczą dłoń do biednej Irlandyi i wyrazili gotowość wymierzenia jej sprawiedliwości. Cała polityka przyszłych gabinetów i przyszłych parlamentów będzie się musiała z faktem tym rachować. Nawet gdyby lord Salisbury przyszedł po wyborach do władzy, on i Balfour inaczej względem Irlandyi postępowaćby byliby zmuszeni. Mniejsza o wady, usterki i nieodokładności obecnego billu; trzebaby być ślepym, ażeby ich nie dostrzedz; szło o postawienie zasady, o zadośćuczynienie idei nieprzedawnionej nigdy sprawiedliwości dziejowej. To dokonanem zostało i Gladstone zrehabilitował Anglię przed trybunałem przyszłości.

Jak zawsze dotychczas, tak i w tym roku generał armii Zbawienia, Boothe, zdał sprawę z czynności swego Towarzystwa, na osobno w tym celu zwołanym meetingu. Ceremonia ta ma także strony komiczne. Otoczony oficerami i „oficerkami“, generał przed mową śpiewa hymn. Jeżeli obecni nie biorą udziału w śpiewie z takim zapałem, jaki byłby pożądany, generał hymn powtarza. Na ostatniem zebraniu generał, wbrew zwyczajowi, bez żadnych wstępów przystąpił do zbierania składek, a później dopiero uraczył słuchaczów mową. Generał zrobił przegląd ważniejszych wypadków, jakie wydarzyły się w sezonie ubiegłym i wyraził żal, iż grzechy na tym świecie nie zmniejszają się i nadzieję, że już zbawieni postarają się zbawiać znajomych swych. Później zwracając się do trybuny napełnionej reporterami, skonstatował ze smutkiem, że dziennikarze bardziej niż inni ludzie ugrzęźli w grzechu i pragnęłby niezmiernie zbawić przynajmniej niektórych z nich. Pomimo tego „skonstatowania“ dziennikarze bynajmniej nie mieli miny skruszonej. Według sprawozdania generała Bootha, Armia Zbawienia rozproszona jest obecnie po 53 krajach i walczy w 21 różnych językach. Posiada czterdzieści dzienników i przeglądów, które rozchodzą się w 43.000.000 egzemplarzy. Armia składa się z 7,000.000 żołnierzy, którymi dowodzi 10.816 oficerów wyższych i 19.758 oficerów niższych. Oprócz tego liczy w swych szeregach 12.229 muzykantów. Jak wiadomo, generał Boothe musiał się wyrzec przynajmniej czasowo podbicia Belgii, że jego Armię haniebnie pobito w Szwajcaryi i że nawet w Paryżu zmuszono do opuszczenia pozycyj te dzielne zastępy. Naturalnie generał mówiąc o podbojach dokonanych w Holandyi, Szwecyi i Norwegii, nic nie wspomniał o tych porażkach. W Stanach Zjednoczonych i koloniach angielskich wszędzie przychylnie witano sztandar generała Boothe, ale istny tryumf odniosła Armia dopiero w Indyach, gdzie nawrócono 3 miliony Indów i gdzie wsie i osady poddawały się bez oporu, a świątynie zamieniano na koszary dla żołnierzy. P. Boothe mowę swą zakończył uwagą, iż nie należy dawać wiary pogłosce o bogactwach Armii Zbawienia. Oprócz zysków, pochodzących z rozmaitych źródeł, jako to: ze sprzedaży dzienników, książek i t. p., wpłynęło do kasy armii z ofiar publicznych 500.000 fr. Chociaż stan ten generał Boothe nazywa dość pomyślnym, nie ulega wszakże wątpliwości, że zapał dla Armii Zbawienia ochłódł znacznie w ostatnich czasach i kasa jej na pełnia się z coraz większą trudnością.

Sympatyczniejszą o wiele od Armii Zbawienia jest instytucya dr. Bernardo, ratująca tysiące dzieci, które często sami rodzice skazują na nędzę i życie występne. Doktor Bernardo zabiera dzieci włóczące się po ulicach Londynu, wychowuje je, uczy rzemiosła, a następnie wysyła do kolonij, gdzie stara się dla nich o miejsca. Od czasu rozpoczęcia swej działalności dr. Bernardo wysłał do Kanady 6.500 chłopców, którzy w Anglii byliby się prawdopodobnie źle pokierowali. Doktor Bernardo przyjmuje nietylko dzieci opuszczone i zbłąkane, lecz i te, których rodzice nie mogą wychowywać lub chcą się ich pozbyć. Na mocy umowy, dr. Bernardo nabywa od matek prawo dysponowania ich potomstwem. Otóż zdarza się często, że po upływie pewnego czasu, gdy chłopiec oddawna znajduje się w Kanadzie, matka wytacza proces i żąda zwrotu dziecka. Zwykle sąd ocenia te pretensye, jak na to zasługują; ale czasami przyznaje słuszność matce i wówczas rozpoczynają się kłopoty doktora, który nie widzi innej rady, jak rozpocząć układy z czułą rodzicielką i załatwić sprawę pieniędzmi. Doktor Bernardo, nie zniechęca się jednak tego rodzaju przeszkodami i prowadzi z wytrwałością swe dzieło dalej.

Cholera.

Na Węgrzech zapadło na cholerę z 6 na 7 b. m. w 13 komitatach i dwóch miastach (Budapeszcie i Szegedynie) 37 osób, zmarło 38 osób.

O przebiegu epidemii w guberniach Królestwa *Warsz. Dniewn.* podaje następujące szczegóły: W Czyżewie gubernii łomżyńskiej od 3go b. m. zmarły 2, wyzdrowiały 3, pozostaje 7 osób chorych; we wsi Słupy, pow. ostrowskiego tegoż dnia zachorowała jedna osoba; w Mazowiecku tegoż dnia zachorowały 3 osoby, zmarły 4, wyzdrowiało 5 pozostaje chorych 14; w Ciechanowcu zmarła jedna osoba, wyzdrowiały 3, pozostaje chora jedna. W Zambrowie

---

1)

Z POD RÓWNIKA

III

RZEKA KOKOSOWA.

I.

Było nie mniej, nie więcej, jak pięć tygodni od chwili, kiedym się zapuścił w las dziewiczy, znajdujący się na południu miasteczka A.... jednej ze stolic meksykańskiej prowincyi Vera-Cruz. Od pięciu tygodni żyłem rybami, trawą, dzikimi owocami, mięsem papug lub cyranek, a w wielkie święto pieczenią z *tatou*, czworonożnego zwierzęcia, powleczonego pancerzem skorupiastym. Upływało także pięć tygodni, jak co dnia i nocy byłem pożerany, ssany, jedzony żywcem przez wszelkiego rodzaju owady, gdy z twarzą i rękami pokrytemi zjadliwemi ukąszeniami, rozgorączkowany, zmęczony i rozdrażniony, zapragnąłem gorąco ujrzeć nareszcie szerokie łąki i wielką przestrzeń nieba nad sobą.

Postanowienie to powziąłem po pewnej nocy, pełnej wrażeń, w której nie jedna kropla wody przeważyła czaszę moich cierpień, ale dopiero potop, prawdziwy potop, usiłując podstępnie mnie zatopić, przypomniał mi nagle rozkosze cywilizowanego życia. Zresztą, oto fakta:

Nad samym wieczorem mój przewodnik i towarzysz, flegmatyczny metis Anastazio, przewidział, a nawet przepowiedział katastrofę, która na noc się gotowała. Proponował mi, radził, abym pozwolił rozpalić ognisko zdala od przypływu wielkiej rzeki Huasacualco, której biegu pilnowaliśmy się dotąd, bojąc się umrzeć z pragnienia. Anastazio dnia tego znajdował, że moskity nigdy jeszcze tak bardzo zażarte nie były, a zażartość owa, pochodząca od zwierząt tak przebiegłych i „inteligentnych“, musiała być przestrogą, którą trzeba było starać się zrozumieć, i korzyść z niej wyciągnąć.

Przebiegłość moskitów! piekące ukąszenia na mojej twarzy nie dozwalały mi wątpić o tem; ale ich inteligencya! — wyraz ten uśmiech wywołał na moje usta, i prosiłem o wytłómaczenie, co miał oznaczać.

— Tłómaczenie bardzo łatwe, — odpowiedział Anastazio. — Ot, teraz właśnie widzę około tuzina tych wampirów, krążących około głowy pana. Otóż, pan umie czytać, a nawet i pisać, a niechże pan spróbuje złapać jednego z tych szatanów! Przepowiadam naprzód, że drwić sobie będą z wszelkich pańskich usiłowań, użyją wszelkich możebnych podstępów, aby się nie dać złapać, a w końcu, kiedy pan zmęczy się bezowocnem łowieniem, przyjdą brzęczeć panu nad uchem ostrą swą pieśń tryumfu, przyprowadzając pana do rozpaczy, tak, jak to uczyniły temu dni ośm, wczoraj, dziś, przed godziną.

Anastazio miał słuszność, i nie potrzebowałem wcale czynić próby, aby się przekonać, że walka z tymi owadami na nic się nie przyda. Nie dość na tem; wiedziałem, że gdy nadejdzie chwila, w której zechcę spocząć, pomimo że użyję wszelkich środków, jakich nauczyło mnie doświadczenie i ostrożność, setki, a może z jaki tuzin moich zjadliwych nieprzyjaciół znajdzie się u mnie pod kołdrą, a inne potrafią się tam dostać później, i że pomimo, iż umiem czytać i pisać, jak czynił z lekką pogardą w głosie uwagę mój przewodnik, stanę się ich łupem i ofiarą. Nie podnoszę więc już uwagi nad inteligencyą tych owadów, zapytałem Anastazia, co może być przyczyną ich zajadłości, większej dziś niż kiedykolwiek, i jaką katastrofę ona zapowiada.

— Powódź, odpowiada Anastazio.

Spojrzałem uważnie dokoła; ani na gęstej trawie, po której stąpaliśmy, ani na pobliskich drzewach, nie było żadnego śladu, żeby mała kokosowa rzeczka — jakeśmy ją przezwali, — zmieniła kiedy swoje łożysko, rozlewając się dokoła. Żadnego mułu, z piaskiem i suchymi liśćmi nie było pomiędzy wystającemi korzeniami drzew magnolii, a przezroczysta, spokojna woda, ciepła, tak ciepła, że od piętnastu dni ani razu nas nie orzeźwiła gdyśmy ją pili, zdawała się nieruchomą, tak wolno płynęła.

— Gdzie widzisz groźbę powodzi? spytałem swego towarzysza.

— Nigdzie, odpowiedział, ale jeżeli coś nigdy się nie zdarzyło, nie idzie zatem, aby się kiedyś zdarzyć nie miało. Dziś rano grzmiało tam, od strony A... i do tej pory burza jest w powietrzu. Gdybym był panem, poszedłbym dalej w las i szukał pagórka, aby tam rozbić namiot. Ale pan jest panem; pan umie czytać i pisać. Będąc tylko pańskim sługą, będę obozował gdzie pan rozkaże, mim obowiązkiem jest słuchać pana, uprzedziwszy go o niebezpieczeństwie.

Wyrazy „pan, który umie pisać i czytać“, pełne uszanowania w pierwszych dniach naszej wyprawy, zwolna stawały się jakby ironiczne w ustach Anastazia, który podkreślał je znaczącym uśmiechem. W pierwszych dniach, kiedy widział, jak w chwilach wypoczynku wyciągałem z kieszeni malutkie belgijskie wydanie *Harmonii* Lamartina i zagłębiałem się w czytaniu, siadywał naprzeciw mnie i wpatrywał się — literalnie wpatrywał się — szeroko otwartemi oczami we mnie. Obecnie, nie ma już zachwytu w jego oczach, tylko złośliwe lekceważenie. Obserwując go pilnie, przekonałem się, że w umyśle jego znajomość czytania i pisania uposażała tego, który tę znajomość posiadał nadnaturalnemi zaletami. Znaczyło to wszystko wiedzieć, wszystko módz. Tymczasem nieświadomość moja, co do niejednej rzeczy znajdującej się na puszczy, wobec długiego doświadczenia zbieracza pszczół i roślinnych soków, najprzód go zdziwiła, a potem rozczarowała, zaś ciągłe moje pytania, wzgląd okazywany radom, jeżeli nie były przesiąkłe przesądem i zabobonami, odkryły mu, że moja wiedza była bardzo ograniczoną w porównaniu do jego wiedzy. Od tej chwili traktował mnie trochę jak dziecko, nie przestając jednak być pełnym szacunku na swój sposób, i żyliśmy w zupełnej zgodzie. W gruncie rzeczy, proboszcz z A... dobry wybór zrobił, dając mi go za przewodnika i rekomendując Anastazia, jako człowieka którego mi było potrzeba do uskutecznienia mojej śmiałej wyprawy.

— Obozujemy, rzekłem.

I bez żadnych uwag, Anastazio wziął się do roboty.

(Dalszy ciąg nastąpi).

zmarły 2, wyzdrowiała jedna, pozostaje chorych 15. Na przedmieściu i we wsi Łomżycy zachorowały 4 osoby; w Łomży zmarła jedna osoba, pozostaje chorych 3, zauważyć wszakże należy, iż zapadnięć miejscowych dotąd tam nie było.

W Berlinie epidemia choleryczna, mimo objawiających się sporadycznie wypadków, nie powiększa się. Według ostatniego wykazu policyi miejscowej, jest w obserwacyi ogółem osób 16, w tem 10 mężczyzn i 6 kobiet. W zakładzie w Moabicie umieszczono 13 osób, a we Friedrichsheim 3. Stwierdzono dotąd cholerę u 4 osób, reszta więc należy do kategoryi podejrzanych. Tak zwane parowce choleryczne z białą flagą u masztu, w pełnym są ruchu na Sprei. Na każdym znajduje się lekarz wojskowy i żandarm, którzy badają na statku zdrowie wśród ludności szyperskiej i każdy nowo przybyły statek gruntownej poddają dezinfekcyi.

W dniu 6go b. m. zmarło w Neapolu 4 osób, w Palermo zapadło 7, zmarło 5, w prowincyi Salerno zapadło 4, zmarło 4 osoby, w Cassino zachorowało 8 osób, zmarły 2 osoby.

KRONIKA

Lwów, 9 września.

— **JWP. Jan Lidl** Wiceprezydent Namiestnictwa wyjechał ze Lwowa za kilkutygodniowym urlopem.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żydaczowie, z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 21 września b. r.

Wybór ten odbędzie się równocześnie z wyborem jednego członka Rady powiatowej z tej samej grupy, rozpisanym obwieszczeniem z 13 sierpnia b. r. l. 8972/pr., w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **C. k. Szkoła weterynaryi.** Wpis słuchaczów c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie rozpocznie się dnia 1 października r. b. i trwać będzie do 8 tegoż miesiąca. Mający zamiar wstąpienia do Szkoły weterynaryi winien się zgłosić w powyższym terminie do kancelaryi Dyrekcyi, ulica Kochanowskiego (na Rurach) l. 33 w godzinach od 9—12 przedpołudniem i przedłożyć: 1. Świadectwo udowadniające, że ukończył z dobrym postępem przynajmniej 6 klasę gimnazyum lub 6 klasę szkoły realnej, albo też pełny kurs nauk w średniej szkole agronomicznej. 2. Metrykę urodzenia udowadniającą, że ma przynajmniej lat 17 wieku, a nie przekroczył 26 roku życia. Ci, którzy mają więcej niż 26 lat, mogą być przyjęci jeżeli wykażą dowodami iż bez przerwy oddawali się naukom lub zajęciom naukowym, mianowicie nauce agronomii.

Dyplomowani lekarze i chirurgowie mogą być przyjęci na zwyczajnych słuchaczów z prawem ukończenia całkowitego kursu nauk weterynaryjnych w przeciągu lat dwóch, jeżeli przedłożą dowody posiadania wspomnionych stopni lekarskich.

Osoby zamierzające uczęszczać na wykłady pojedyńczych przedmiotów jako słuchacze nadzwyczajni, winni zgłosić się w celu otrzymania na to pozwolenia do Dyrekcyi jakoteż do profesorów odnośnych przedmiotów.

Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu naukowego, winni, oprócz przedstawienia wyżej wskazanych dokumentów, na żądanie Dyrekcyi udowodnić wiarogodnem świadectwem, jakie było ich zachowanie się w czasie po ukończeniu nauk szkolnych.

Do zapisu w ciągu oznaczonego czasu winni zgłosić się także ci słuchacze szkoły, którzy na zasadzie złożonego egzaminu rocznego uzyskali przejście na kurs następny, niemniej ci, którzy pragną i mają prawo zdawania lub uzupełnienia rocznego egzaminu w czasie powakacyjnym.

— **Szkoła gospodarstwa lasowego.** Rok szkolny w kraj. Szkole gospodarstwa lasowego rozpoczyna się dnia 1 października b. r. Wpisy już się rozpoczęły. Warunki przyjęcia: Ukończony 18 rok życia; ukończona z dobrym postępem przynajmniej czwarta klasa gimnazyalna lub realna; jednoroczna praktyka leśnicza. Bliższe szczegóły co do warunków przyjęcia udziela na żądanie Dyrekcya kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, ul. św. Marka.

— **Wpisy do szkoły dla sług** odbywają się co niedziela od godziny 3 do $4^1/_2$ w szkole żeńskiej im. Staszica. Wejście od strony teatru letniego.

— **Poświęcenie pałacu Sprawiedliwości** przy ulicy Batorego odbędzie się w poniedziałek 11 b. m.

— **Szkoła spiewu w Lutni** otwartą zostanie z dniem 15 b. m. Nauka udzielana będzie trzy razy w tygodniu w 3 oddziałach a to:

Kurs I. przygotowawczy prof. dr. Władysław Bogdański. Kurs II. wyższy: metoda Everardiego, prof. dr. Wł. Bogdański. Kurs III.: Nauka spiewu solowego, metoda Lampertiego, prof. Paulina Stróżecka. Opłaty wynoszą: kurs I. 1 zł. miesięcznie, kurs II. 5 zł., kurs III. 8 zł. miesięcznie, oprócz tego płaci się na wstępie na rzecz biblioteki szkolnej do pierwszych dwóch kursów jednorazowo 1 zł., zaś do III. kursu 2 zł. Dla uczniów z lepszym materyałem głosowym zastrzeżonych jest 5 miejsc bezpłatnych. Zapisywać się można w kancelaryi „Lutni“ (ul. Grodzickich l. 4 I. piętro) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 do 9 wieczorem.

— **W kołach lwowskich rękodzielników** i przemysłowców panuje wielkie zainteresowanie się przyszłą Wystawą krajową. Najlepszym dowodem tego wymienione poniżej kwoty, przez tutejsze korporacye rękodzielników na fundusz zakładowy przeznaczony, i tak: Stowarzyszenie krawców i kuśnierzy daje 250 zł., rzeźników, masarzy 250 zł., rymarzy, tapicerów i t. p. 250 zł., introligatorów, tokarzy 100 zł., blacharzy, brązowników 100 zł., fryzyerów, golarzy 100 zł., zegarmistrzów 30 zł., złotników, optyków 25 zł., kowalów, stelmachów 250 zł., majstrów murarskich, ciesielskich 250 zł., cukierników 50 zł., malarzów, lakierników 100 zł.

Wszystkie wyszczególnione kwoty zostały za pośrednictwem lwowskiej Izby rękodzielniczej uzyskane i wkrótce zostaną w Dyrekcyi powszechnej Wystawy krajowej złożone.

Lwowscy rękodzielnicy i przemysłowcy powinni w pierwszym rzędzie jak najświetniej wystąpić na przyszłej Wystawie; jest to nie tylko kwestyą słusznej ambicyi, aby stolica kraju pośród wystawców przodowała, ale bardzo ważny wzgląd materyalny dla samychże rękodzielników, którzy się powinni dać poznać i swoim i obcym.

Izba rękodz. lwowska chcąc tym dążeniom zadość uczynić i pobudzić tutejszych rękodzielników do wzięcia jak najliczniejszego udziału w Wystawie, odbyła w tym celu dnia 4 b. m. swe plenarne posiedzenie przy bardzo licznym udziale członków i postanowiła użyć wszelkich możliwych środków, aby zachęcić nie tylko poszczególnych rękodzielników do udziału w Wystawie, ale również i korporacye do zachęcania swoich członków, i w tym celu wybrany został komitet złożony z pp.: Niemczynowskiego, Getritza, Ciuchcińskiego, Machana, Mikulińskiego, Friedricha, Früauffa i Skarbka. Wyż wymienieni panowie zostali również wybrani do prac organizacyjnych, a to pierwsi czterej dla wydziału istniejącego, drudzy do wydziału gospodarczego przyszłej Wystawy. Wszelkich potrzebnych ułatwień, informacyj etc., tak pod względem wnoszenia deklaracyj, jak i wypełnienia tychże i t. d., udzieli wspomniony komitet lub kancelarya Izby rękodzielniczej.

— **Wyścig dystansowy.** Interesujący wyścig dystansowy odbył się dnia 6go września w Gwoźdźcu starym, ze współudziałem pp.: Leszka, Tadeusza i Józefa Cieńskich, Seweryna Potworowskiego, Jana Wielowieyskiego, Romana i Leona Puzynów, Adama Głażewskiego, Jana Kalm-Podoskiego i Aleksandra Dzieduszyckiego.

Przestrzeń, wynoszącą 30 kilometrów zwykłego myśliwskiego terenu przebył w ciągu 61 minut młody hr. Aleksander Dzieduszycki, zdobywając dla siebie prześliczną nagrodę (obrazek olejny Wojciecha Kossaka, wymalowany z iście Kossakowską werwą) a koń jego: „Tartar“ złożył dowód, że w stadzie Gwoździeckiem nie zaginęły jeszcze stare i dobre jego tradycye na polu chowu koni.

Drugi przyjechał kniaź Leon Puzyna (65 minut), a trzeci znany jako jeździec dystansowy p. Tadeusz Cieński (69 minut).

Prócz uczestników tego meetingu sportowego podejmowali hr. Stanisławowie Dzieduszyccy liczne grono sąsiadów i znajomych, jak kn. Puzynów, hr. Dzieduszyckich, panią Cielecką z hrabiankami Tyszkiewicz, Komorowskich, Cieńskich, Przybysławskich, Kalm-Podoskich, p. Stanisława Matkowskiego z baronówną Błażowską, pp. Horodyskich, Władysława Czaykowskiego, Władysława Serwatowskiego, Wojciecha Kossaka, Stefana Grotowskiego, Wielowieyskiego itd.

Ładna rezydencya w Gwoźdźcu, położona wśród ogromnego parku, którego piękność i wzorowe utrzymanie wymownie świadczy o ciągłem staraniu całego szeregu generacyij miłośników ogrodu z tej rodziny, była przez kilka dni widownią ciągle urozmaiconego programu zabaw, a punktem kulminacyjnym był bal w dniu 6go września, którego najlepszą ozdobą było doborowe grono danserek, jaśniejących urodą i młodością, i który pod wybornem dowództwem p. Tomasza Horodyskiego ukończył się dopiero przy pełnym blasku słońca.

— **Zaręczyny.** Panna Janina hr. Miączyńska, córka ś. p. Władysława i małżonki jego Felicyi z Wielowieyskich, wstępuje w związki małżeńskie z p. Aleksandrem Moesem, właścicielem dóbr Udórz, oraz dwóch fabryk papieru nad Pilicą w gubernii kieleckiej.

— **Śluby.** We środę o godzinie 1 w południe JE. ks. Arcybiskup Popiel pobłogosławił w kościele św. Aleksandra w Warszawie, związek małżeński między hr. Maryą Branicką, córką Władysławostwa Branickich ze Stawiszcz, a księciem Zdzisławem Lubomirskim, synem książąt Tadeuszostwa Lubomirskich. Kościół, przybrany kobiercami i roślinami egzotycznemi, otwarty był dla publiczności i zapełnił się tłumami, które również zalegały plac przed świątynią. Świetny orszak weselny, złożony z przedstawicieli arystokracyi z najdalszych krańców kraju, podejmowany był po dopełnionej uroczystości zaślubin w willi Frascati, tutejszej siedzibie rodziców panny młodej.

Dnia 2 b. m. w Warszawie, w kaplicy „Przytuliska“ pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Różą Dembińską, wnuczką ś. p. generała Dembińskiego, a p. Aleksandrem Pajewskim, pułkownikiem lejb-dragońskiego pawłogrodzkiego pułku.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: W Łohojsku Celina z hr. Tyszkiewiczów Szadurska.

= **Pożar** powstał onegdaj przed godziną 9 z wieczora w realności piekarza Schirmera pod l. 11 przy ul. Torosiewicza. Z niewiadomej dotąd przyczyny zajęła się pszenica, złożona na podwórzu. Spłonęło około 60 kóp pszenicy, a dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegła straż pożarna. Dochodzenia policyjne są w toku.

= **Zabójstwo.** Szczepan Hołubij, dozorca domu pod l. 17 przy ul. Rzeźnickiej posprzeczawszy się z żoną Feśką dnia 4 bm., pobił ją i kopnął tak silnie, że nieszczęśliwa onegdaj po południu wyzionęła ducha skutkiem ostrego zapalenia wnętrzności. Hołubija przyaresztowano i odstawiono do Sądu krajowego karnego pod zarzutem zbroni zabójstwa.

= **Nieszczęśliwy wypadek**. We czwartek przed południem dwuletni synek Józefa Wróbla, dozorcy domu pod l. 4 przy ulicy Źródlanej, pozostawiony na chwilę bez nadzoru w mieszkaniu, chwyciwszy kociołek z wrzącą kawą, doznał tak znacznych oparzeń, iż po upływie kilku godzin skonał.

= **Rzeczy z jakiejś kradzieży pochodzące,** mianowicie bicz pereł fałszywych ze złotą klamerką, złotą szpilkę krawatową z kameą i drobniutką puszeczką, a raczej kapslę srebrną dawnego wyrobu, zakwestyonowała Dyrekcya policyi u niejakiego Antoniego Lindera. Poszkodowany powinienby zgłosić się tam jak najspieszniej celem odzyskania własności.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 września b. r. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 7 września do 12 w południe dnia 9 września b. r. mieliśmy wiatr połudn.-zach. o średniej prędkości 4,2 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (75 procent wilgotności względnej); opad, deszcz; wysokość opadu 5,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +18.0°C., najwyższa +22,8°C. wczoraj popołudniu najniższa +14.0°C. wczoraj w nocy.

Wczoraj w południe i dziś rano padał deszcz, zresztą obie doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 759 mm.

Prognoza na dobę 10 września bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku połud.-zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +17°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny chwilami.

— **Zatrzymanie pociągu**. W dniu 26 z. m. gdy pociąg osobowy z Jarosławia do Przeworska przebiegał przez tor, przepędzała właśnie pasterka z Rozborza bydło przez linię kolejową. Zdołała ona bydło przepędzić lecz sama nie uszła przed pociągiem i została mocno pokaleczoną. Pociąg wstrzymano, zabrano skaleczoną i po opatrzeniu przez dr. Kłonieckiego na stacyi w Przeworsku tym samym pociągiem odwieziono do szpitala w Rzeszowie.

Jubileusz 40-letniej działalności literackiej Włodzimierza Spasowicza został na życzenie jubilata odroczony do czasu nieograniczonego. Doniesiono nam o tem telegraficznie z Petersburga.

— **Jesienny jarmark na konie** rasowe (na św. Mateusza) rozpocznie się dnia 15 b. m.

Jarmark na konie, bydło rasy krajowej, oraz trzodę, sprzęty rolnicze itp. odbędzie się we czwartek dnia 21 b. m.

— **W Sanie** znaleziono dnia 23 z. m., w obrębie gminy Bachórza (pow. brzozowski) zwłoki zupełnie tam nieznanej kobiety, która prócz koszuli nie miała innej odzieży na sobie. Przypuszczają, że utonęła ona wskutek powodzi i zwłoki woda z daleka przyniosła. Pochowano je na cmentarzu w Bachórzu.

— **Samobójstwo**. Antoni Kantor, 80-letni włościanin w Szynwałdzie (pow. tarnowski) podpaliwszy dom własny udał się na strych i zginął w płomieniach.

— **Dystylarnia nafty** w Dereżycach (pow. drohobyckiego) spłonęła wraz z zapasami do szczętu; pożar powstał skutkiem nieostrożności. Szkoda 4.500 zł.

— **Hieronim Napoleon Bonaparte-Patterson,** stryjeczny wnuk Napoleona I-go wnuk króla westfalskiego Hieronima, umarł dnia 4 b. m. w dobrach swych w stanie Massachussets przeżywszy lat 63. Król Hieronim ożeniony był w pierwszem małżeństwie z córką bogatego kupca emerykańskiego Pattersona. Napoleon I. uznał to małżeństwo za nieważne.

— **W Chicago,** skutkiem odezwy dr. Emila Dunikowskiego, wzywającej ludność polską w Ameryce do udziału w Wystawie lwowskiej, zawiązał się komitet pod przewodnictwem inżyniera Wład. Smulskiego. Wiceprezesami są: ks. Barzyński, Kiołbasa i Słomiński, sekretarzami: Leon Szopiński i Ad. Szwajkart (aptekarz), kasyerem W. Bardoński. Komitet postanowił odnieść się do zjadów (sejmów) polskich w Stanach Zjednoczonych, aby dostarczyły śródków na wystawienie osobnego pawilonu amerykańsko-polskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Operetka.** We czwartek pojawiła się na scenie naszej po kilkuletniej niebytności pani Adolfina Zimajerowa. Miły to i zawsze serdecznie witany gość.

Obecnie, gdy nasza operetka wskutek braku dość zajmujących nowości, zdaje się chwilami chylić ku upadkowi, wprowadzenie siły w swoim rodzaju tak niepospolitej, pierwszorzędnej jak p. Zimajerowa, ratuje w wysokim stopniu zagrożoną sytuacyę. Okraszona niewyczerpanym humorem, ozdobiona tysiącem pomysłowych drobiazgów, pełnych finezyi i wdzięku, każda osłuchana nawet operetka, nabiera dzięki artyzmowi warszawskiej divy uroku tak wiele, że słucha się jej jakby czegoś zupełnie nowego. I „Nitouche“ dana we czwartek przybrała taką powabną odświeżoną szatę, tem bardziej, że urozmaiciła ją p. Zimajerowa piosnką „To ja“, dla Lwowa zupełnie nieznaną, która też ogromnie się podobała i świetny sukces sympatycznej artystki do zenitu doprowadziła.

W otoczeniu goszczącej artystki wyróżniał się dyskretną grą p. Kliszewski, który o wiele szlachetniej a zarazem trafniej przedstawił Celestyna niż jego poprzednik w tej roli, p. Skalski. P. Gasiński z powodzeniem zastąpił p. Myszkowskiego, zresztą inne role ważniejsze pozostały w dawnej obsadzie.

(*n*) **Koncert**. Równocześnie z pierwszym gościnnym występem p. Zimajerowej, dano koncert w „Sokole“ ze współudziałem p. Guszalewicza, młodego tenorzysty scen niemieckich. O ile to można było pogodzić z przedstawieniem w teatrze, zdołaliśmy przysłuchać się chociaż częściowo i koncertowi, w którym właśnie pod koniec pan Guszalewicz produkował ustępy z Wagnerowskich oper.

Młody spiewak, którego z tak niedawnych czasów Lwów pamięta jako początkującego adepta sztuki, dziś przedstawia się jako artysta o pięknym doniosłym głosie tenorowym, którym w średnicy i górnych dźwiękach włada swobodnie i z efektem. Mimo, iż byłto już koniec produkcyi, koncertanta zastaliśmy w pełni siły głosowej, gotowego do nadprogramowych naddatków, a nawet chociażby i do powtórzenia całego programu. Najlepszy to dowód, że używa głosu ze świadomością artystyczną — forsowania też nie zauważyliśmy istotnie, mimo wszelkich pokus, z jakiemi wykonawca Wagnerowskich rzeczy tak często się spotyka.

Pan Guszalewicz powiększył tedy swoją osobą piękny zastęp polskich spiewaków — szkoda tylko, że słyszeć go możemy wtenczas jedynie, kiedy mu obca scena urlopu udzieli....

W koncercie wzięła udział młodziutka pianistka panna Wanda Lickendorfówna, z powodzeniem naturalnem przy jej niezwykłym talencie i ciągłych postępach.

Do artystycznej całości wieczoru przyczynił się akompaniamentem, jakoteż pieśnią swego utworu, a wykonaną przez koncertanta — p. Władysław Wszelaczyński.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś, w sobotę, „Muszkieterzy w konwikcie“ operetka w 3 aktach z francuskiego, przerobiona przez St. Zaborowskiego, muzyka L. Varney'a. Drugi gościnny występ pani Adolfiny Zimajer. Jutro, w niedzielę o godz. pół do 4 popołudniu „Hulaj dusza“ widowisko sceniczne w 8 obrazach ze spiewami i tańcami osnute na podaniach narodowych przez A. Walewskiego, muzyka E. Urbanka; wieczór o godzinie pół do 8 „Biedny Jonatan“ operetka w 3 aktach H. Wittman'a i J. Bauer'a, muzyka K. Millökera. Trzeci gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

— **Wspaniałego dzieła** „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach“ wyszły świeżo dwa zeszyty (185 i 186) poświęcone dalszym opisom Tyrolu i Ziemi przedarulańskiej, a ozdobione 19 wybornie wykonanemi ilustracyami.

Jubileuszowe wydanie pism Kornela Ujejskiego. Myśl bardzo na czasie powzięła księgarnia Jelenia i Langa w Przemy-

ślu: oto, ze względu na tak niedaleki już obchód jubileuszowy Kornela Ujejskiego, postanowiła ona przystąpić do nowego wydania pism autora *Skarg Jeremiego*. Wydanie to, redagowane przez autora, pomnożone poezyami jeszcze niedrukowanemi, będzie najkompletniejsze z dotąd istniejących. Wydane na pięknym białym papierze, ładnym drukiem i gustownie oprawne, tworzyć będzie trwałą ozdobę każdej biblioteki. Dotychczas opuściły już prasę dwa pierwsze tomiki Tom I. zawiera: *Skargi Jeremiego* z portretem poety, ołówka Jana Styki. Tom drugi zaś: Drobne poemata i urywki. Oba powyższe tomiki razem pięknie oprawne kosztują zaledwie złr. 1·10, z przesyłką pocztową zł. 1·25, bez oprawy każdy 40 cnt. W druku zaś znajdują się i wyjdą niebawem dalsze utwory poety, a mianowicie: *Przemówienia*, *Tł'maczenia Chopina i Beethovena*, *Wiersze różne* i *Melodye biblijne*. W każdym domu polskim znajdować się powinny poezye Ujejskiego, to też księgarnia Jelenia i Langa w Przemyślu dobrze się zasłużyła społeczeństwu, umożliwiając mu nabycie tych poezyj.

„Przeglądu Polskiego“ zeszyt 327 na miesiąc wrzesień zawiera następujące artykuły: I. Teofil Lenartowicz, przez Stanisława Tarnowskiego. II. Reforma socyalna w Anglii, przez dr. Józefa Milewskiego. III. Teatr Władysława IV (dokończenie), przez dr. Stanisława Windakiewicza. IV. Studya nad najnowszymi prądami we Francyi: II. Bourget i geneza jego ostatnich powieści, przez ks. Jana Gnatowskiego. V. Czterdzieści lat pobytu Anglika w Paryżu (1837—1871) (dokończenie), przez A. M. L. VI. Kronika literacka. W. Czermak: Z czasów Jana Kazimierza. — L. Szumski: Wspomnienie o 3cim pułku ułanów byłego wojska polskiego. — S. Bełza: Na Szląsku Polskim. Z literatury rossyjskiej. A. N Pypin: Istoria russkoj etnografii, t. 4. Cadwallader J. Bates: The Border Holds of Northumberland. — H. Welschinger: Le maréchal Ney, 1815. — R. Millet: Rabelais. — E. Leouvé: Epis et bleuets. Etudes et souvenirs. Z literatury powieściowej. E. Zola: Le Docteur Pascal. — P. Loti: L'Exilée. — F. von Zobeltitz: Der Telamone. VII. Przegląd polityczny, przez ***.

Prasa prowincyonalna
o Wystawie roku 1894.

Prasa prowincyonalna, podnieść to możemy z rzetelną radością, nie skąpi powszechnej Wystawie krajowej wpływowego wielce swojego poparcia.

Od pierwszej chwili, gdy padło hasło r. 1894 aż do dnia dzisiejszego, łamy wszystkich pism naszej prowincyi stały i stoją dla rzeczy wystawowej otworem. Przemawiały solidarnie w tej sprawie z prawdziwym zapałem i przekonaniem szczerem: *Gazeta Polska*, *Gazeta Kołomyjska*, *Kuryer Stanisławowski*, *Gazeta Stanisławowska*, *Gazeta Stryjska*, *Gazeta Przemyska*, *Kuryer Jarosławski*, *Głos Jarosławski* i *Pogoń*. Zaznaczyć też należy, iż zmuszone do rachowania się ze szczupłością miejsca, okazywały się organa prowincyonalne niezwykle hojnymi, gdy szło o podniesienie tej lub owej kwestyi z Wystawą związanej, o zaregestrowanie długiego szeregu aktualnych wiadomości. I jeśli koniec uwieńczy dzieło, będzie to niewątpliwie w znacznej części zasługą obywatelskiej tej działalności.

Poniżej streszczamy tu kilka prowincyonalnych głosów, które nadto informują nas o przebiegu akcyi wystawowej w różnych stronach kraju.

Kuryer Jarosławski pisze, co następuje: „Doniosłego znaczenia wieści, dochodzące ustawicznie ze Lwowa o przyszłorocznej Wystawie, budzą w nas niepłonną nadzieję, iż energiczne usiłowania Dyrekcyi pomyślny osiągną skutek. Zewsząd garną się bądź pojedyncze osoby, bądź spółki, bądź różne instytucye w charakterze wystawców, którzy mają się złożyć na poważny wyraz życia narodu polskiego, którzy mają niejako okazać, że duch narodu nie tylko nie upada, lecz się podnosi.... Co do Jarosławia zaznaczamy, iż zgłosili się już przemysłowcy i rękodzielnicy mający wziąć udział w turnieju krajowym. Należy pamiętać, iż na Wystawie tej nie tylko sami siebie poznać mamy, ale poznają nas i obcy, niechże więc każdy obywatel tego kraju tem chętniej dzieło to popiera, a z pewnością Wystawa krajowa odniesie ten skutek, iż nabędziemy rozumnej świadomości samego siebie, z czego pożytek będzie wielki i płodny w dodatnie następstwa....“

Gazeta Przemyska żąda powierzenia akcyi w Przemyślu komitetowi, złożonemu z rękodzielników i przemysłowców i rozwinięcia najżywszej energii „w sprawie obchodzącej kraj cały, jaką jest niezawodnie udanie się Wystawy r. 1894“.

Kuryer Stanisławowski zamieszcza pismo p. Brykczyńskiego, zawiadamiające wystawców, aby okazy na Wystawę przygotowane zgłaszali w biurze wydziału Rady powiatowej stanisławowskiej z którem z tego powodu p. delegat najściślejsze utrzymuje relacye.

W obszernym artykule zastanawia się w nr. 54 *Gazeta Kołomyjska* nad rolą Kołomyi, trzeciego miasta w Galicyi, na Wystawie krajowej; domaga się rozwinięcia sprężystej, najdalej idącej działalności, dowodząc, iż „kiedy kraj cały począł uważać sprawę Wystawy w r. 1894 za dzieło narodowe pierwszorzędnego znaczenia, kiedy ze wszystkich stron posypały się oferty i subwencye na cele Wystawy, a tysiące prawych obywateli kraju nie szczędziły ani czasu, ani trudów, ażeby usunąć piętrzące się w początkach trudności“ — Kołomyja przeto powinna wystąpić na przyszłorocznym turnieju „z możliwą powagą i starannością, z wiernym obrazem tego, czem jest pod względem ekonomicznym i przemysłowym“.

Gazeta Stryjska, zdawszy sprawę z przebiegu obrad stryjskiego komitetu, woła: „Panowie rękodzielnicy i przemysłowcy, spieszcie ze zgłoszeniem swoich wyników pracy, które wam niewątpliwie zapewnią materyalne i moralne korzyści. Obojętność z waszej strony dla Wystawy byłaby tylko świadectwem niedojrzałości i stwierdzeniem nieporadności, że dla podniesienia własnego interesu nie okazujecie energii ducha i przedsiębiorczości, bez czego o podniesieniu rolnictwa i przemysłu nawet marzyć nie można. Każdy przemysłowiec lub rękodzielnik w kraju naszym, który chce stwierdzić, że interes jego żyje, stanie ze swymi okazami na Wystawie!“

Wreszcie w *Gazecie Wiedeńskiej* obok wezwania p. radcy rządowego Struszkiewicza wystosowanego do pp. delegatów celem zestawienia wyników dotyczasowych starań około obesłania Wystawy, spotykamy się z następującemi uwagami: „Kiedy Czesi wystąpili ze swą wystawą w Pradze, rozbudzili w lepszej części narodu polskiego chwalebne współzawodnictwo. Dzięki niezliczonym a poczciwym usiłowaniom, przychodzi teraz do skutku polska Wystawa krajowa, w której powinni wziąć udział — wszyscy! Widzimy, jak gorączkowo pracują nad tem w kraju, jak razem zespalają swe siły i skromne fundusze, ażeby stworzyć to narodowe dzieło, ten pomnik żywotności naszej i sił naszych. Przykład ten powinien przemówić do polskich przemysłowców w Wiedniu, ażeby z wdzięczności dla swej Matki Ojczyzny przyczynili się do uświetnienia Wystawy tem bardziej, iż mogą zaimponować krajowi nawet samodzielnym udziałem“.

Zaiste czytając te wszystkie głosy, niepodobna przypomnieć końcowych słów pierwszej odezwy komitetu: „Miłość kraju poczęła to dzieło, honor i pożytek kraju będą hasłem pracy nad jego szczęśliwem dokonaniem“.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 7 wrześn'a).

Przewodniczył prezydent Mochnacki, który w tych dniach powrócił z urlopu. Na interpelacyę radnego dr. Ciesielskiego, w sprawie ściagania podatków gminnych przed wymierzeniem podatków rządowych, odpowiedział prezydent, że praktyka taka od dawna ma miejsce, bez uszczerbku dla stron interesowanych. W razie ściągnięcia większej sumy od przypadającej do uiszczenia, nadwyżka zwraca się kontrybuentom.

Rada załatwiła kilka rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych, zatwierdziła akt kolaudacyi robót około zasklepienia Pasieki kosztem 15.106 zł. i budowy kanału w ulicy Piekarskiej, kosztem 16 148 zł. Wykonanie robót około wyłomu i dowozu kamienia z góry Ratyńskiej, na cele konserwacyi dróg, oddano w przedsiębiorstwo p. Karolowi Sobieszczańskiemu. Uchwalono dalej przyjąć prawa i obowiązki fundacyi stypendyjnej im. Henryka Janki, utworzonej przez Towarzystwo gospodarskie dla młodzieży polskiej.

Na prośbę komitetu budowy pomnika Aleksandra hr. Fredry o subwencyę, Rada po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp. Romanowicz, Duniewicz, dr. Roszkowski, dr. Ciesielski, Gubrynowicz, Rawer, Michalski, Getritz i Niemczynowski — uchwaliła w myśl wniosku referenta p. Rawskiego, udzielić 1.500 zł. Pomnik stanie na placu Akademickim, a celem zadecydowania, w którem miejscu, wybierze Rada komisyę z 7 członków na najbliższem posiedzeniu.

Przy tej sposobności poruszono sprawę przyspieszenia budowy pomników Sobieskiego i Kilińskiego.

Na wniosek p. Romanowicza, poparty przez p. Getritza, uchwaliła Rada przeznaczyć kwotę 200 zł. na budowę kościoła w Zakopanem. Kościół ten rozpoczęto budować jeszcze przed laty piętnastu, lecz z powodu braku funduszów nie można było budowy skończyć. Zarzut p. Walichiewicza, iż Rada nie ma obowiązku subwencyonowania budowy kościołów, odparł p. Romanowicz, wykazując, iż obowiązkiem jest postawić kościół w tem miejscu, gdzie się zjeżdżają ci, którym zabraniają chodzenia do kościoła.

Na poufnem posiedzeniu uchwalono emeryturę dla oficyała Służewskiego; starszym komisarzem manipulacyjnym zamianowano p. Hołodyńskiego Teodora, komisarzem Winiarza Zygmunta, wreszcie oficyałami: Kowalskiego Ant. i Stefaniszyna.

August hr. Cieszkowski.

Jutro, w niedzielę, w przededniu Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, odbędzie się w stolicy Wielkopolski podniosła uroczystość uczczenia półwiekowej pracy literackiej wielkiego myśliciela Augusta hr. Cieszkowskiego. Jubileusz ten schodzi się zresztą z innem wspomnieniem. Oto 50 lat temu poruszył pierwszy hr. August Cieszkowski w artykule „O skoncentrowaniu sił umysłowych w Wielkiem Księstwie Poznańskiem“, myśl założenia „Towarzystwa Przyjaciół nauk“, które piśmiennictwu narodowemu tak znamienite oddało usługi i przyczyniło się niemało do podtrzymania w Wielkopolsce życia umysłowego. Pierwszym prezesem Towarzystwa Przyjaciół nauk był August hr. Cieszkowski i dzisiaj, po tylu latach widzimy go znów na krześle prezydyalnem starającego się usilnie i bezprzestannie o rozwój i dobro Towarzystwa. Pod opiekuńczemi skrzydłami czcigodnego prezesa rozwija się też coraz bardziej Towarzystwo Przyjaciół nauk, a „Roczniki“ Tow., których kilkanaście wspaniałych wyszło tomów, świadczą o pracach Towarzystwa i szlachetnych dążeniach dotychczasowych prezesów, którymi byli, oprócz hr. Cieszkowskiego, tacy wybitni w narodzie mężowie, jak Tytus hr. Działyński, Karol Libelt i Stanisław Koźmian.

August hr. Cieszkowski urodził się 14 września 1814 r. na Podlasiu. Pierwsze lata dziecęce spędził wspólnie z Zygmuntem Krasińskim, z którym go dozgonna łączyła przyjaźń. Studya uniwersyteckie odbywał w Berlinie, gdzie wykładali wówczas filozofię: Schelling, Valke, K. Michelet; historyę powszechną: Gaas; filologię: Boeck; a prawo sławny Savigny. Na wieczorkach naukowych u Micheleta, jedną z najwięcej cenionych przez berlińskiego profesora osobistości był znakomity nasz myśliciel. Cieszkowski podróżował następnie wiele po Włoszech, Francyi i Niemczech. W roku 1847, opuściwszy Królestwo, osiadł stale w majątku swym Wierzenicy pod Poznaniem, gdzie dotąd jeszcze przeważnie przebywa. Wybrany w roku 1849 posłem do sejmu pruskiego, zajmował Cieszkowski wraz z Libeltem i innymi wybitne w Kole sejmowem stanowisko. W roku 1849 ogłosił Cieszkowski broszurę w języku niemieckim, w której wykazywał w sposób logiczny i przekonywujący obowiązki, jakie ciężą na Prusach względem Polaków w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. W latach 1851 i 1852 występował z wnioskiem o założenie uniwersytetu polskiego w Poznaniu, a chociaż myśl jego odrzucono, powtarzał ją jeszcze po kilka razy. Widząc, że rolnictwo jest jedną z głównych dźwigni narodowego dobrobytu, założył przed dwudziestu laty w Żabikowie pod Poznaniem szkołę rolniczą, uposażył ją i dał jej nazwę: „Halina“, na uczczenie pamięci zmarłej w kwiecie wieku swej małżonki. Gdy w głowie ks. Bismarcka dojrzała myśl zastosowania przeciw Polakom surowych zarządzeń, padła najpierw ofiarą pomieniona szkoła, którą zamknięto, a profesorów i uczniów, o ile nie posiadali obywatelstwa niemieckiego, wydalono z kraju.

Pomimo sędziwego wieku Cieszkowski do dzisiaj bierze czynny udział w pracach Towarzystwa przyjaciół nauk. Czy to w wydziale historyczno-literackim, czy w wydziale przyrodniczym, wszędzie widać jego pracę i starania, a największą radością dla niego bywa każdorazowe ukazanie się *Rocznika* Towarzystwa. Sumienność jego w wypełnianiu dobrowolnie przez siebie przyjętych obowiązków i udział osobisty w każdem bez wyjątku posiedzeniu, nawet mimo nieraz cierpień fizycznych, tak są w Poznańskiem znane, że stawiane bywają młodszej generacyi za wzór do naśladowania. A przytem hr. Cieszkowski przez wrodzoną sobie skromność rad zawsze ukrywa się w cieniu, niemniej jednak każdy odszukuje go i jego światłej zasięga rady. Ś. p. Stanisław Koźmian, serdeczny druh Krasińskiego i Cieszkowskiego, tak swego czasu trafnie streścił życie i działalność polskiego myśliciela:

„Duch wielki, serce złote — najpierwszy w ofierze,
Każdą społeczną pracę w swą opiekę bierze,
Każdej z nich jego ręka i siła młodzieńcza
Kładzie kamień węgielny, każdej szczyt uwieńcza.
Rozgrzewa piśmiennictwo, ruch w naukach budzi,
Wszędzie ludzkość roznieca, bo ukochał ludzi;
Wspaniałością pomysłów, dziełami mnogiemi,
Podnosi w obcych krajach cześć rodzinnej ziemi,
A śledząc drogi ducha, pochód i ich cele,
Z Modlitwy Pańskiej wstawia wskazówkę na czele“.

Z literackich prac jego wymieniamy najważniejsze:

W roku 1838 napisał Cieszkowski: *Prolegomena zur Historiosophie.* Rozwodzi się on w dziele tem nad trzema epokami w dziejach świata w ogólności, to jest nad epoką przedchrześciańską, chrześciańską i zadziergając teraźniejszość z przyszłością, przyjmuje epokę syntetyczną, która dopiero nastąpi, a która będzie „żywotem ducha w czynie“. W roku 1839 wydał Cieszkowski w Paryżu pracę p. t.: *Du crédit et de la circulation.* Praca ta przed kilku laty w nowem i uzupełnionem wyszła wydaniu, a jeszcze niedawno temu instytut francuski badał pomysł bonów Cieszkowskiego, mających stopniowo rozwijać i podnosić kredyt własności ziemskiej. Autor rozróżnia w dziele tem trzy rodzaje obrotu kredytu: obrót produkcyjny, spożywający lub bierny i wreszcie niepłodny, to jest nijaki. Jako warunek konieczny dobrego bytu żąda autor powiększenia masy kapitałów w stanie obiegowym, przyczem kapitały obrotowe winny być prawdziwymi kapitałami, a nie fikcyjnymi znakami lub tylko wartościami nominalnemi. W całem dziele przebija szlachetna myśl wyszukania środków, prowadzących naród do wzbogacenia się na drodze odpowiedniego kredytu i rozumnego rozwoju sił, jakie spoczywają w kapitałach, nieraz martwo leżących w różnorodnych bankach.

W roku 1841 ukazał się w *Bibliotece Warszawskiej*, której hr. Cieszkowski był przez długie lata opiekunem i mecenasem, artykuł jego p. t.: „Rzecz o filozofii jońskiej, jako wstęp do historyi filozofii“. Jest to rozprawa, oparta głównie na filozofii niemieckiej. W rok później ukazała się w języku niemieckim praca autora: „*Gott und die Palingenesie*“ (Berlin). Występuje on tutaj przeciw Micheleta: „*Vorlesung über die Persönlichkeit Gottes und die Unsterblichkeit der Seele*“, nie przyjmuje panteistycznego pojmowania ducha i nieokreślonego absolutu. Cieszkowski zarzuca w ogóle filozofii niemieckiej, że nie mogła „zrozumieć, co jest jednostkowość, podmiotowość i osobistość, a przeto nie była zdolną pojąć Boga i nieśmiertelności duszy“. Uczucie chrześciańskie zawsze w dziełach filozoficznych Cieszkowskiego wybitne zajmowało miejsce. W r. 1848 wydał Cieszkowski bezimiennie: „Ojcze nasz“, tom I. Rozwija on w tej exegezie Modlitwy Pańskiej, napisanej wspaniałym językiem, ideę chrześciaństwa, i uważa Polskę jako dodatnią potęgę słowiańską we wszechdziejach ludzkości.

Obok dzieł wymienionych, pisał jeszcze Cieszkowski rozprawy społeczne i polityczne, jak n. p.: „Uwagi nad obecnym stanem finansów angielskich“, „O organizacyi handlu drzewem i przemysłu leśnego“, dalej „O ochronach wiejskich“ (1842), „*De la paire et de l'aristocratie moderne*“ (1844), „*Zur Verbesserung der Arbeiter auf dem Lande*“ (1846), „*Antrag zu Gunsten der Kleinkinderbewahranstalten als Grundlage der Volkserziehung*“ i t. d. Kształcenie ludu tylko wtedy — zdaniem autora — korzystne dla narodu wyda owoce, jeżeli się zacznie już od dziecięcia i w rodzinie, a prowadzone będzie na drodze chrześciańskiego człowieczeństwa.

W roku 1863 i osobno w roku 1869 wydał Cieszkowski studyum: O drogach ducha. We wszystkich dziełach Cieszkowskiego zawsze wybijają się na plan pierwszy: rozum, gorąca miłość Boga, Ojczyzny i prawdy.

Uroczystość jubileuszowa odbędzie się jutro w Poznaniu na wielkiej sali bazarowej (pierwotnie miała się odbyć w sali teatralnej) a udział w niej przez swych delegatów zapowiedziały liczne Towarzystwa i instytucye naukowe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 8 września.

Eskont prywatny spada z każdym dniem w Londynie coraz więcej. Obecnie wynosi już $3^1/_8\%$. Stanowisko jakie pod tym względem zajmuje bank angielski, nie zniżając stopy procentowej — jest dziwne. Stopa ta wynosi 5 prc. przeto znacznie się różni od eskontu prywatnego a postanowiona została bez istotnej potrzeby, jedynie tylko jako środek ostrożności. W Berlinie eskont prywatny podnosi się wskutek zarzucenia targu pieniężnego wekslami włoskimi. Okazał się nadto brak gotówki dla Wiednia i Budapesztu, oraz dla prowincyi i giełdy zbożowej. Akcye żeglugi poszły w górę wskutek ogromnego zapotrzebowania, jako pokrycie dla pewnej zbankrutowanej firmy hamburskiej. Tendencya, która początkowo była w Berlinie doskonała, wkrótce osłabła, wskutek pogłoski o emisyi nowej 3 prc,

pożyczki. Walory meksykańskie spadły, gdyż jest prawie rzeczą pewną, że bill Shermana zostanie przez senat zniesiony. Wszystko to wpłynęło oziębiająco na usposobienie targu tutejszego. Ożywiono się dopiero na wiadomość, że bank angielski zniżył stopę procentową z 5 na 4. Wiadomość ta okazała się jednak fałszywą, co ostatecznie wpłynęło na cofnięcie się kursów. Końcowe notowania wypadły w porównaniu do dnia poprzedniego dobrze. Kredyty podniosły się do 336·25 węgierskie do 4·3. Uniony do 251. Staatsbany do 303.

Sztuczne nawozy. Staraniem c. k. Towarzystwa gosp. galic., a kosztem subwencyi Ministerstwa rolnictwa wyszedł świeżo z druku podręcznik o „sztucznych nawozach“, napisany przez p. Władysława Szybińskiego, redaktora *Gospodarza wiejskiego*. Podręcznik ten w przystępny sposób, a zarazem wyczerpująco podaje własności wszystkich w kraju używanych nawozów sztucznych, a zarazem poucza, jak takowe najwłaściwiej i na który rodzaj gleby odpowiednio mają być użyte. Podręcznika tego dostać można w biurze c. k. Towarzystwa gosp. galic. ulica Ossolińskich l. 15 i w księgarni pp. Gubrynowicza & Schmidta we Lwowie. Cena 1 egzemplarza 40 ct. w. a.

OSTATNIA POCZTA

Podobnie jak krakowska Rada miejska, także i Reprezentacya stoł. miasta Lwowa uchwaliła prosić JE. P. Namiestnika, aby złożył u stóp Jego Cesarsko i Królewskiej Apostolskiej Mości „najżywszą i najuniżeńszą podziękę za wzniosłe i pełne życzliwości słowa dla naszego narodu, wygłoszone łaskawie w Jarosławiu“ i dał wyraz „hołdu, czci i niezłomnej wierności“ mieszkańców Lwowa dla ukochanego Monarchy.

Jego Ces. i Król. Mość z okazyi bytności Swej w Jarosławiu i Krakowcu raczył z prywatnej Swej szkatuły rozdzielić następujące dary:

1) Dla ubogich miasta Jarosławia i tamtejszych zakładów ubogich	600 zł.
2) Dla przytuliska dzieci w Jarosławiu zostającego pod patronatem hr. Siemieńskiej i hr. Zamoyskiej	200 „
3) Dla ochotniczej straży ogniowej w Jarosławiu	50 „
4) Dla ubogich w Krakowcu	300 „
5) Dla przytuliska dzieci w Wielkich Oczach	200 „
6) Dla ochotniczej straży w Krakowcu	50 „
Ogółem	1400 zł.

Dnia 7 września zachorowało na cholerę:

W mieście Bohorodczanach, w w Opryszowcach (w powiecie stanisławowskim) w Czerniatynie (w powiecie horodeńskim) i w Delatynie (w pow. nadwórniańskim) po 1 osobie; w Kołomyi 2 osoby.

Zmarło: W Opryszowcach (w powiecie stanisławowskim), w Jasienicy (w powiecie brzozowskim) i w Podleśniowie *ad* Mikuliczyn (w powiecie nadwórniańskim) po 1 osobie.

Dnia 8 września zachorowało na cholerę:

W powiecie nadwórniańskim: W Delatynie, Dobrotowie i Wołosowie po 1 osobie. W Nadwórnie 2 osoby. W Rymanowie (w powiecie sanockim) 4 osoby, w Czerniatynie (w powiecie horodeńskim), w Demyczu (w powiecie śniatyńskim), w Opryszowcach (w powiecie stanisławowskim) i w Kołomyi po 1 osobie.

Wyzdrowiały: W mieście Kołomyi 4 osoby, w Jasienicy (w powiecie brzozowskim) 1 osoba.

Zmarły: W powiecie nadwórniańskim: w Delatynie 3 osoby, w Nadwórnie 2 osoby. W Rymanowie (w powiecie sanockim) i w Kołomyi po 2 osoby.

Nadto stwierdzono bakteryologicznie cholerę azyatycką u osoby zmarłej w Młyniskach (w powiecie żydaczowskim); natomiast nie wykryto zarazków cholery w wydzielinach osoby chorej w Wygodzie (w powiecie dolińskim) i w wydzielinach dzieci zmarłych w Poświerzu *ad* Bukaczowce (w powiecie rohatyńskim).

Najj. Pan przybył dzisiaj rano z Galicyi do Baros Sebes na manewry VII korpusu, które odbędą się w przyszły poniedziałek i wtorek. Jutro przedpołudniem nastąpi w rezydencyi monarszej przyjęcie dostojników, duchowieństwa, władz miejscowych i korpusu oficerskiego.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał przedwczoraj na kilkudniowy pobyt z Reichenau do Karlshofu.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn powrócił przedwczoraj z Ischl do Wiednia.

Wedle *Presse* ostatnia podróż P. Ministra skarbu dr. Steinbacha do Ellischau została spowodowana potrzebą osobistego porozumienia się z P. Prezesem gabinetu hr. Taaffem co do kilku przedmiotów, z których najważniejszy jest budżet na r. 1894. Budżet ten nie będzie z pewnością niekorzystniejszym od tegorocznego i w każdym razie będzie stanowił nowy dowód, że położenie finansowe Austryi coraz pomyślniej się ukształtowuje.

W Ministerstwie sprawiedliwości opracowują obecnie projekt ustawy o czekach, który ma być wniesiony do Rady państwa na najbliższej sesyi.

Węgierska rada ministeryalna zestawiła już budżet, który wykazuje małą nadwyżkę. Z Budapesztu donoszą, że prezes gabinetu dr. Wekerle wniesie w charakterze ministra skarbu budżet do Izby dep. dnia 27 b. m. i objaśni go w obszernem *exposé*, przyczem poruszy szereg kwestyj, pozostających w związku z preliminarzem.

Ojciec św. wystosował do węgierskiego episkopatu encyklikę, zawierającą dla duchowieństwa i dla wiernych instrukcye co do stanowiska, jakie należy zająć w obecnej sytuacyi wewnętrznej na Węgrzech. Ojciec święty zaleca powstrzymanie małżeństw mięszanych, coroczne odbywanie Wieców katolickich i przeprowadzanie przy wyborach szczerze katolickich deputowanych. Encyklika kończy się słowami: „Znajdziecie w tem działaniu poparcie waszego Króla, który waszemu narodowi okazywał szczególną łaskę od chwili wstąpienia na tron“.

Dzienniki berlińskie poczytują znany toast cesarza Wilhelma w Metz za wypadek historycznego znaczenia. Cesarz mówił naumyślnie zwolna, każde słowo ostrożnie ważąc.

Vossische Ztg. podaje szczegóły rozmowy cesarza Wilhelma z biskupem Fleck'iem w Metzu. Biskup prosił cesarza, by nie wierzył dziennikom zagranicznym, które mówią o duchowieństwie katolickiem w Lotaryngii jako o żywiole nieprzyjaznym cesarstwu niemieckiemu. Duchowieństwo to jest szczerze konserwatywnem i stara się przez wszczepianie religijności tępić zgubne nauki, podkopujące społeczeństwo i szerzące między ludem bezkarność i rozpustę. Biskup dodał, że wie od Papieża, iż o tym przedmiocie toczyła się rozmowa podczas ostatniej bytności cesarza w Watykanie. Cesarz odrzekł, że Papież zawiadomił go o rozpoczęciu pracy, mającej związek z kwestyą socyalną.

Cesarz udał się dzisiaj wraz z królewiczem włoskim na kilka godzin do Strasburga, gdzie odbędzie się parada, i tegoż samego dnia powróci do Metz. Wieczorem odbędzie się w Metz jeszcze jeden wielki obiad dworski, na którym cesarz ma wypowiedzieć mowę, poświęconą streszczeniu wrażeń tygodniowego pobytu na ziemi alzacko-lotaryńskiej. W d. 10 b. m. cesarz przybędzie do Karlsruhe, nazajutrz parada, a w d. 12 i 13 manewry korpusów XIVgo i XVgo. W d. 14 b. m. cesarz uda się do Sztutgartu, nazajutrz parada, a w d. 16 b. m. powiedzie cesarza dalsza droga do Güns na Węgrzech, gdzie zabawi przez tydzień, jako gość Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Po powrocie z Schoenbrunnu uda się monarcha do Szwecyi na spóźnioną w tym roku wycieczkę do fiordów skandynawskich.

Reichsanzeiger zamieścił tekst urzędowy przemówienia cesarskiego do generałów, wygłoszonego w d. 2. b. m. w Koblencyi, po paradzie VIII korpusu. Cesarz przypomniał, że dziewięć lat minęło od czasu, jak korpus ten defilował paradnym marszem przed cesarzem Wilhelmem I., cesarzową Augustą i marszałkiem Moltkem. Wszyscy już oni nie żyją, a rządy państwa i buława naczelnego wodza przeszły tymczasem do rąk jego. Cesarz dziękuje korpusowi i generałom za wierne przestrzeganie staropruskich tradycyj militarnych, których wartość od wieków stwierdzona jest doświadczeniami pełnemi chwały. W tym zamku koblenckim przygotowywał się niegdyś cesarz Wilhelm Iszy w cichej, skupionej pracy do dzieła reorganizacyi owej armii, która stała się narzędziem zjednoczenia Niemiec. Tu przypomniał mowca ciężki dzień zwycięstwa pod St. Privat, który stanowi tytuł nieśmiertelnej chwały.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung pisze na miejscu naczelnem: „W ostatnich dniach nadchodziły tu z Paryża liczne wiadomości o zakończeniu nowej, wielkiej pożyczki rossyjskiej. Zdaje się atoli, że są one pozbawione wszelkiej podstawy, a prawdopodobnie odnieść je trzeba jedynie do tego, iż przy mającem nastąpić, jak się spodziewają, w najbliższym już czasie wypowiedzeniu rossyjskiej 6-procentowej złotej renty z roku 1883, właścicielom jej pozostawiona będzie do woli wymiana na niżej oprocentowane papiery wartościowe, współdziałanie jednak targu berlińskiego nie jest bynajmniej brane pod uwagę i przy tej operacyi wymiennej“.

W dobrze poinformowanych kołach berlińskich spodziewają się, że rokowania handlowe pomiędzy Niemcami a Rossyą zostaną niebawem na nowo podjęte. Przebieg ich nie będzie trudny, ponieważ obie strony stawiają umiarkowane wymagania, aby traktat jak najprędzej przyprowadzić do skutku.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt utworzenia oddzielnego zarządu kolei skarbowych w obrębie Królestwa Polskiego. Pod władzą zarządu pozostawałyby koleje: terespolska, siedlecko-małkińska, nadnarwiańska, nadwiślańska, dęblińsko-dąbrowska, oraz koleje poleskie.

Kwestya przemytnictwa na granicy rossyjsko-niemieckiej tworzy stałą rubrykę w pismach. Z tego powodu pisze korespondent petersburski do *Dniewnika Warszawskiego*, że liczne gazety niemieckie szerzą „kłamliwe“ wiadomości, jakoby Rossya protegowała przemytniczy handel wywozowy do Niemiec. Wiadomości te mają wprawiać w podziw wpływowe sfery petersburskie. *Dniew. War.* pisze w tej sprawie: W obecnej chwili pomiędzy Rossyą a Niemcami nie obowiązuje żadna umowa co do wzajemnej ochrony granic, wskutek czego pruska straż pograniczna nigdy nie przeszkadzała pruskim kontrabandzistom i nie przeszkadza w przechodzeniu na rossyjskie terytoryum, dlatego też rossyjska straż pograniczna i celna również nie uważa się za zobowiązaną wzbraniać przechodu na pruskie terytoryum rossyjskim kontrabandzistom. Przy układach w przedmiocie traktatu handlowego, Niemcy postawili projekt wprowadzenia do traktatu warunku wzajemnej ochrony granic od przemytnictwa, na co Rossya chętnie się godziła, ponieważ jednak traktat ten dotychczas nie zawarty, a Niemcy bynajmniej nie troszczą się o ochronę rossyjskiej granicy od niemieckiego przemytnictwa, przeto gazety niemieckie nie mogą wymagać, aby Rossya czuwała nad ochroną granic niemieckich.

Król Aleksander serbski we wszystkich miastach, które podczas obecnego objazdu kraju zwiedził, przyjmowany był przez całą ludność, bez względu na różnicę wyznania politycznego, z zapałem. Jednakowoż nie pozostało bez pewnego skutku wezwanie liberalnego komitetu centralnego do przyjaciół, ażeby nie brali udziału w owacyach dla młodego króla.

Pogłoski o tak niepomyślnym stanie zdrowia prezesa gabinetu, Dokicza, iż wkrótce będzie musiał podać się do dymisyi, są podobno bezzasadne. Dokicz cierpiał na katar płuc, ale ten ustąpił podobno już zupełnie; niemniej przeto zamierza Dokicz dla zupełnego wyzdrowienia udać się na pewien czas do Abbazyi.

W ciągu października oczekują w Belgradzie odwiedzin króla greckiego.

Oskarżeni byli ministrowie zamianowali już swoich obrońców. Sędzią śledczym jest sędzia kasacyjny Petkovics.

Korespondent *Figara* zdając sprawę z przybycia i przyjęcia cesarza niemieckiego w Metz, stwierdza wprawdzie liczny udział ludności w przyjęciu a chociaż nie może dopatrzeć się tego entuzyamu, o którym się rozpisują dzienniki niemieckie, pisze jednak: „Doznaliśmy smutku, którego nigdy nie zapomnimy, uczestnicząc w pierwszej wizycie obowiązkowo tryumfalnej cesarza niemieckiego u ludności francuskiej prowincyj anektowanych. Słyszeliśmy chóry francuskie, śpiewane na cześć Wilhelma II; widzieliśmy straż ogniową w historycznych kaskach francuskich, defilującą przy dźwiękach marsza francuskiego wobec cesarza niemieckiego; słyszeliśmy mowę, wygłoszoną na cześć tegoż cesarza przez 85 letniego mera, jednej z wiosek okolicznych“.

Na dzień 25 września zwołany został do Paryża kongres robotników francuskich. Kongres zatwierdzić ma wniosek reform, zamierzonych przez socyalistyczną grupę parlamentarną, jakoto: ośmiogodzinnego dnia roboczego, instytucyi wybieranych przez robotników inspektorów fabrycznych, opłacanych przez państwo, i polepszenia losu drobnych włościan.

Centralne biuro unionistów angielskich kazało sporządzić „kartę kagańca,“ na której wydrukowany jest tekst bilu irlandzkiego, tak jak wyszedł z drugiego czytania. Artykuły, nad którymi obradowano i które przyjęto, są wydrukowane w kolorze czerwonym; artykuły, nad którymi obradowano, które zmieniono a następnie dopiero przyjęto, są wydrukowane w kolorze błękitnym, wszystkie inne artykuły wydrukowane są w kolorze czarnym. W ten sposób na pierwszy rzut oka widać, jak mała tylko część billu była przedmiotem obrad. Bill zajmuje ośm kolumn druku, ale tylko półtora z nich są kolorowe. Niestety jednak nie uwidocznili unioniści, wiele to czasu stracono nad poszczególnymi artykułami billu wskutek abstrakcyjnych mów unionistów, którzy chcieli właśnie uniemożliwić w ten sposób przedyskutowanie innych artykułów przedłożenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Boros-Sebes, 9 września. Najj. Pan przybył tu z Galicyi dziś rano na manewry węgierskie i powitany został entuzyastycznie przez liczne deputacye, ministrów, przedstawicieli władz i wielkie rzesze ludności.

Ischl, 9 września. Najjaśniejsza Pani wyjechała wczoraj wieczorem do Selzthal.

Grac, 9 września. Najd. Cesarzewiczowa Wdowa przybyła tutaj.

Wiedeń, 9 września. Król rumuński przybył tu o godzinie 6 m. 45 zrana i udał się o godzinie 8 w dalszą podróż do Sinaia.

Cieplice, 9 września. Prezydent austr. kolei państwowych, dr. Biliński, po dokonaniu inspekcyj niektórych kolei czeskich, wyjechał do Berlina, w celu obejrzenia pewnych nowych urządzeń ruchu na kolejach niemieckich.

Budapeszt, 9 września. Pogłoski jakoby Milan miał atak apoplektyczny, nie mają zgoła podstawy.

Budapeszt, 9 września. W ciągu ostatniej doby zachorowało na Węgrzech 53 osób na cholerę, zmarło 34.

Zemlin, 9 września. Dziś, o pół do 2 w nocy, dały się uczuć dwa silne trzęsienia ziemi.

Rzym, 9 września. W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholerę osób 17, zmarło 8.

Vegio d'Emilia, 9 września. Drugi kongres socyalistycznych robotników włoskich został wczoraj otwarty w obecności 300 delegatów rozmaitych stowarzyszeń.

Belgrad, 9 września. Wczoraj w nocy dały się uczuć dwa trzęsienia ziemi, o godzinie 9 i o godz. 12.

Bruksela, 9 września. (*Tel. pryw.*) *Indep. Belge* donosi, że król Leopold złożył w archiwum swój testament polityczny.

Paryż, 9 września. (*Tel. pryw.*) Opowiadają tu, że Carnot i cały gabinet wyjadą do Toulonu na spotkanie eskadry rossyjskiej. W Paryżu odbędą się z powodu tych odwiedzin eskadry rossyjskiej także wielkie uroczystości. W Operze przygotowują operę Glinki „Życie za cara“.

Londyn, 9 września. Na posiedzeniu Izby lordów zbijał Salisbury w dłuższej przemowie bill irlandzki i oświadczył, że nie uwolni on Anglii żadną miarą od kwestyj irlandzkich. Izba lordów odrzuciła bill irlandzki w drugiem czytaniu 419 głosami przeciw 4.

Pontefract, 9 września. Mieszkańcy Wakefieldu, gdzie strejkują górnicy angielscy, obawiając się zaburzeń, nie wychodzą z domów. Wysłano tam 600 wojska i 200 policystów. Wysłano też wojska do Yorkshire.

Chicago, 9 września. Pod Colchour spotkały się dwa pociągi osobowe; 10 osób zabitych, 25 ranionych.

Rio de Janeiro, 9 września. Mocarstwa zagraniczne postanowiły pośredniczyć w celu zapobieżenia bombardowaniu miasta przez okręty zbuntowane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 września 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 337·—, Akcye kolei państwowej 303·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 150·50, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 105·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 245·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·62. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 7 września 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 16·70 do 17·— zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·46 do 7·48 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 150·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 35·— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44·50 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
De Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez S ryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 września 1893.

Hotel Z ·rża.

PP. M. Cywińska z Płotycz, J. Broklowa, M. hr. Sobański z Kijowa, W. Skibniewski, z Podola ross. W. Mierziński Krzywotuł, H. dr. Jordan z Krakowa, F. Scazighino z Przewoźca, L. Horodyski z Kadłubisk, A. Aulich z Lackiego J. dr. Horodyski z Kociubiniec, St. Kowalski z Birczy, O. br. Poten z Jarosławia, St. Cieński z Wodnik.

Hotel Imperial.

PP. W. Mrgb. Gordon z Nieżuchowa, W. hr. Reyowa z Psar, S. Eks. hr. Pacor z Wiednia, S. dr. Czerkawski ze Lwowa, J Łucki z Sarnego, T. Waroczewski z Warszawy, S. dr. Majeranowski z Stanisławowa, O. Strzembosz z Żytomierza.

Hotel Centralny.

Hr. S. Kossakowski z Król. Polskiego, Hr P. Mieroszewski z Krynicy, Z. Kłopotowski z Wołynia, T. Barański z Łukawiec, J. Domański z Chlebowiec.

Hotel Metropole.

PP. Doktor z Ortyński z Żydaczowa, J. Skolimowska z Helenkowa, J. Maksymowicz ze Złoczowa, J. Gurowska ze Złoczowa

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 9 września 1893.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217 50	220 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	254 –	257 –
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	385 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215 –
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 —	101 70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 30	98 —
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98 30	99 —
4pr. w. a. los. w 52 l.	98 30	99 —
4½pr. w. a. los. 56 l.	100 —	100 7
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 80	97 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	— —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100 —	100 70
„ „ „ 4 „ „ . .	96 50	— —
„ „ „ 4% koronowej	96 70	97 40
„ Losy miasta Krakowa . .	23 50	25 —
„ Stanisławowa	40 —	— –
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 91	6 01
Napoleondor	9 91	10 01
Półimperyał	10.10	— –
Rubel rosyjski srebrny	1 30.—	1 31.50
„ papierowy . . .	1 30. –	1 31 50
00 marek niemieckich .	61 30	61 90

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 września 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.30	97.50
luty-sierpień	97.20	97.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.05	97.25
kwiecień-październik	97.—	97.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 —	145.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	160.75	161 75
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	193 —
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	— -	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.50	157.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.10	119 30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.70	96.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	94 90	95.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	150.50	151.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	336 25	337.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	667.—	673 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	245.—	245 50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	982.—	984.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	95 —	95 80
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	400. –	404 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2870.—	2880.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	254 50	255 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s .	301 50	302.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	196.—	196.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	202.50	203.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . .	122.25	123.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.75	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.75	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100. -	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.75	101.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.30	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.50	99. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100 50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 70	100 70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	— —	— —
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.25	89. —
z r. 1884 . .	95.30	96.20
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.80	108 80
Węg. regulacya Cisy po 100 zł 4 pr.	141.25	142 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.25	196.25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	58 —
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	137 25	137.75
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.75	24.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.75	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	58 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 25	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	13.—	18 80
„ „ węg. „ po 5 zł. .	12.20	12.60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24 50
Salma po 40 zł. m. k.	66.—	67. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.25	68 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	— -
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	141.—	145
„ „ po 50 zł. a. w. . .	69.—	72 -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.—	47 -
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	6 7.
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	— —
Hamburg za 190 marek w. p. n. . ,	—.—	— —
Londyn za ft. szt.	125 80	126 10
Paryż za 100 fr.	49.77 5	49·82 5 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97 -
„ pełnej wagi	5.94.—	5 96 -
Korona	—.—	—. –
20-frankówka	9·96.5	9 98 -
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.— —
Talar związkowy	—.— —	—.—.—
Srebro	—.— —	—. —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6455 [5606 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 14 września 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1893 nawet poniżej takowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż 2/16 części whl. 11 gminy Kamionka Wawrzyńca i Anieli Maksymowiczów i 3/32 części wyk. hip 241 tejże gm. Anieli Maksymowicz własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce pto 166 zł. 64 ct. z pn.

Cena wywołania 2/16 części realności 188 zł. 50 ct, zaś 3/32 części drugiej realności 20 zł. 15 ct., wadyum pierwszej 19 zł., zaś drugiej realności 2 zł. 2 ct.

Kamionka str., 18 lipca 1893.

L. 3700 [5346 2—3]

Dnia 17 października i 21 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wykazu hip. l 722 ks. gr. gm. Rozdołu dłużniczej masy Mojżesza Vogelmana własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Lei Rappaport w kwocie 500 zł.

Cena wywołania 4308 zł.

Wadyum 430 zł. 80 ct

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Norberta Mokrzyckiego c. k. notaryusza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 16 czerwca 1893.

L. 5259 [5563 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy Wieliczka przeciw Erazmowi Pietrasowi w kwocie 78 zł. z pn. dnia 16 października 1893 i 17 listopada 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 20 w Sierczy, oraz i realność lwh. 207 w Wieliczce objęta, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania tych realności wynosi ad 1) 943 zł. i ad 2) 150 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub tych którzyby po dniu 27 czerwca 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 3552 [5369 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko spadkobiercom ś. p. Wojciecha Wiatrowicza, a to małoletnim Maryi i Katarzynie Wiatrowiczom zastępywanym przez ich matkę i opiekunkę Agnieszkę Wiatrowicz o zapłacenie 140 zł. 64 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip l. 343 dla gminy kat. Skwarzawa nowa objętej, własnością spadkobierców ś p. Wojciecha Wiatrowicza będącej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 250 zł. ocenionej, w dwóch terminach a mianowicie, na dniu 16 października 1893 i na dniu 27 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 7 czerwca 1893.

Zl. 5493 [5641]

Kundmachung.

Bei den k. und k. Truppen-Spitälern in Brzeżany, Kolomea, Stanislau und Żółkiew des 11 Corpsbereiches werden unabhängig von einander sichergestellt:

a) die Spitalsverköstigung bei den obigen Truppenspitälern,

b) die Reinigung und Ausbesserung der Spitalswäsche bei den obigen Truppenspitälern und zwar auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende December 1894 eventuell bei sehr günstigen Anboten auf 3 Jahre.

Zu diesem Zwecke findet am 28 September in Żółkiew, am 10 October in Kolomea, am 6 October in Brzeżany, am 5 October in Stanislau eine Offertverhandlung statt und zwar getrennt für Spitalsverköstigung und Wäschereinigung.

Die schriftlichen Offerte haben abgesondert nach den obigen Sicherstellungscategorien bis längstens 11 Uhr Vormittag obigen Datums bei dem betreffenden Truppenspitale einzulangen.

Das beiläufige Erfordernis an Kostportionen, sowie das hiefür bostehende beiläufige Jahreserfordernis an Victualien und Getränken, kann in den bei den oberwähnten Militär-Spitälern erliegenden Bedingnisheften und dortselbst verlautbarten Kundmachungen ersehen werden.

Bedingnisse.

1) Basis des Vertrags- Abschlusses bildet das bei jedem k. und k. Militär-Spital, sowie bei der k. und k. Intendanz des 11. Corps in Lemberg zur Einsichtnahme erliegende Bedingnisheft. Jeder Offerent erklärt die Bedingungen zu kennen, und sich denselben in allen Puncten zu unterwerfen. Die Einsichtnahme ist auf dem Bedingnishefte zu bestätigen.

2) Jeder Offerent hat die Ausfertigung eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits- Zeugnisses zu erwirken, welches von der zuständigen Handels- und Gewerbe-Kammer, beziehungsweise von der politischen Behörde verfasst und von dieser direct der Corps-Intendanz eingesendet werden muss, widrigens das Offert nich berücksichtigt werden kann.

3) Die Offerte sind für Kost und Wäsche getrennt, nach den nebenstehenden Formularien zu verfassen. Die Anbote sind bei der Verköstigung nur nach completen Diät- Portionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden Brotes oder der Semmel zu stellen (vide Rubrik A.) Die Preise sind in Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Koncretual- Anbote werden nicht angenommen. Blankette zum Ausfüllen sind bei jedem Spitale und bei der 11. Corps- Intendanz erhältlich.

4) Ausgeschlossen von der Concurrenz sind jene, welche nach den allgemeinen bürgerlichen Gesetzen giltige Verträge nicht abschliessen können, weiters als unverlässlich und vertragsbrüchig bekannte Personen, dann solche, die der Bestechung überwiesen wurden, oder sich im Concurs befinden.

5) Das Ärar ist an das Bestbot allein nicht gebunden, und wird jene Offerte zum Anbote genehmigen, welche mit Rücksicht auf die Leistungsfähigkeit und Vertrauenswürdigkeit und die sonstigen Bedingungen den meisten Vortheil bieten. Die Genehmigung und Verständigung des Erstehers erfolgt schriftlich und haftet der Offerent für das im Offert gestellte Anboth vom Tage der Überreichung desselben bis zum Zeitpunkte der bekannt gemachten Entscheidung. Die Heeres-Verwaltung ist jedoch erst vom Momente der Genehmigung an gebunden.

6) Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern, welches 5 Prc. des Werthes des beiläufig im Jahre entfallenden Abgabs Quantums zu betragen hat. Die Vadien sind nicht den Offerten beizuschliessen sondern in abgesonderten Couverts mit einer Specification einzusenden. In jedem Offerte sind die Vadien zu specificieren.

7) Nach erfolgter Genemigung sind die Vadien der Ersteher auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen. Die Höhe der festgesetzen Vadien und Cautionen kann in den bei den obgenannten Spitälern erliegenden Bedingnisheften und dortselbst verlautbarten Kundmachungen ersehen werden Den Nichterstehern werden die Vadien sofort nach getroffener Entscheidung über den Sicherstellungsact gegen Empfangs Bestätigung rückgestellt.

Lemberg, am 1 September 1893.

Von der k. und k. Intendanz des 11. Corps.

---

50 kr. Stempel

Offert-Formulare.

Endesgefertigter wohnhaft in . . . . . . erklärt hiemit unter Bezugnahme auf die Ausschreibung vom . . . . . . 18 . für das k. und k. . . . . zu . . . . die Kostportionen und Getränke (die Reinigung und Reparatur der Kranken- und Spitals-Wäsche — beim zweiten Offert) auf die Zeit vom . . . . . . bis . . . . . 18 . zu nachstehenden Preisen beizustellen (zu besorge.) . . . . . . und verpflichtet sich die Ausspeisung der Kranken und Commandierten nach der provisorischen Vorschrift für die Ausspeisung in den Militärspitälern vom Jahre 1875 zu bewirken.

(Nur Anbot nach Portionen. — Vide Bedingnishefte.)

Bei Wäsche: für Reinigung und Reparatur:

1 Hemd	1 Handtuch
1 Gattien	1 Bandage oder Kompresse
1 Kopfpolsterüberzug	1 Abwischtuch
1 Spitalskittel	1 Schnupftuch
1 Tischtuch	1 Paar Schuhfetzen
1 Küchenschürze	1 Serviette

für den Fall einer Mobilisierung während der Zeit, für welche nur die traiteurmässige Ausspeisung (Reinigung und Ausbesserung der Kranken- und Spitalswäsche) übertragen werden sollte, verpflichte ich mich die Ausspeisung (Reinigung der Wäsche) im k. u. k. . . . . zu, sowie bei den zur Aufstellung gelangenden Filialien zu dem Preise . . . . zu besorgen.

Zugleich erkläre ich, dass mir die Licitationsbedingungen bekannt sind, dass ich dieselben verstanden habe und bereit bin, sie genau einzuhalten.

An Vadium erlege ich . . . . und verpflichte mich, im Falle mein Anbot angenommen wird, die vorgeschriebene Caution binnen 14 Tagen zu leisten.

. . . . . . am . . . . . 18 .

N. N.
(Name, Wohnung)

Aviso: Zur Vereinfachung und Erzielung vollkommener Gleichheit werden den Offerenten Blankette zur Offertstellung sowohl für die Verköstigung als auch Wäschereinigung bei den k. u. k. Militärspitälern und der k. u. k. Intendanz des 11 Corps ausgefolgt.

L. 6252 [5342 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Chaima Starkmanna dłużnej kwoty 3 zł. 25 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 12 października i 13 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w Jaworowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej nie objętej dłużniczej masy śp. Aleksandry Szczyrba własnej protokołem z dnia 19 grudnia 1891 l. 11529 w sprawie egzekucyjnej Etli Apisdorf przeciw Aleksandrze Szczyrba pto 28 zł. zastawniczo opisanej, zaś protokołem w tej samej sprawie z dnia 28 kwietnia 1892 l. 3714 oszacowanej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 255 zł.

Wadyum 65 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tusąd. przeglądnąć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Hibl.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 17 lipca 1893.

L. 14262 [5550 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Berla Kalismana sumy 200 zł. w. a. z pn. relicytacyą realności spadkobierców Jakóba Schwarza własnej, wyk. hipot. 260 gminy Grzybowice objętej, na dzień 12 października 1893 o godzinie 10 rano w biurze Nr. III.

Cena wywołania 275 zł. w. a.

Wadyum 27 zł. 50 ct. wa.

Na powyższym terminie realność tę nabyć można za lub niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 21 lipca 1893.

L. 6459 [5456 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Austro Centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w sumie 35000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr tabularnych Zborowice w. h. l. 527 objętych, w powiecie sądowym Ciężkowickim położonych, dłużniczki Heleny Osieckiej własnych w dwóch terminach, mianowicie w dniu 12 października 1893 i w dniu 16 listopada 1893 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 70000 zł.

Wadyum wynosi kwotę 7000 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości tychże dóbr, tudzież warunki licytacyjne mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Nowy Sącz, 5 sierpnia 1893.

L. 1422 [5191 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Karpfa w kwocie 75 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 października i 15 listopada 1893 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya 1/6 części realności w Sokołowie wykazami hipot. Nr. 1274 i 1570 objętej, Filipiny Koziarz własnej.

Cena wywołania 204 zł. 16 ct.

Wadyum 20 zł. 41 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 24 czerwca 1893.

L. 3249 [5168 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach w kwocie 87 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 października i 17 listopada 1893 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya całej realności lwh. 253 ks. gr. gm. Dobczyce objętej, w 2/3 częściach Franciszkka Jeża a w 1/3 części Wiktoryi Walasowej własnej.

Cena wywołania 662 zł 60 ct.

Wadyum 62 zł. 26 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Bruno Rogalski c. k. notaryusz ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 10 maja 1893.

L. 7257 [5010 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 listopada 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 416 gminy Jasienów górny Maryi Müncer Łejbiuk własnej, na rzecz Izaka Gertnera pto 137 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 17 maja 1893.

L. 5958 [5528 3—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 11 października 1893 wyżej ceny szacunkowej, w dniu 15 listopada 1893 nawet niżej ceny szacunkowej, każdym razem o godzinie 8 rano licytacya realności lwh. 66 w Skawinie Walentego Kęskiewicza własnej i posiadłości lwh. 612 w Skawinie Jana Gładysiewicza własnej, na rzecz powiatowej, kasy oszczędności w Wieliczce pto 20 zł. 80 ct. i 20 zł. zpn.

Cena wywołania realności lwh. 66 w Skawinie 210 zł., zaś realności lwh. 616 80 zł.

Wadyum co do realności lwh. 66, 21 zł., co do realności lwh. 616, 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych i niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem ck. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 12 lutego 1893.

L. 2589 [5530 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w sumie 9 rat po 19 zł. 19 ct. zpn. odbędzie się w dniach 11 października, 11 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 286 w Lachowicach whl. 486 ks. gr. gm. kat. Lachowice w całości l. 487 w 6/12 częściach i l. 488 w 6/24 częściach dłużników Błażeja Pająka i Moniki z Leśniaków Pająkowej własnej.

Cena wywołania 449 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licyt. i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Ślemień, 10 czerwca 1893.

L. 5167 [5540 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Kaspra Soleckiego w kwocie 90 zł. 85 ct., 82 zł. 68 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 października i 9 listopada 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l 650 ks. gr. gminy kat. Romanówka objętej do masy spadkowej śp. Kaspra Soleckiego należącej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 28 czerwca 1893.

L. 3946 [5562 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy w Wieliczce w kwocie 35 zł. w dniach 27 października 1893 i 15 grudnia 1893 w sądzie o godzinie 10 rano, realność objęta lwh. 414 ks. grunt. gminy Wieliczki przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Zakład 30 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze Sądu.

Wieliczka, 2 czerwca 1893.

L. 1093 [5573 2—3]

W dniach 12 października 1893 i 16 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 725 zł. w. a. z pn. publiczna licytacya realności Joanny Seidner własnej, lwh. 359 gm. kat. Buczkowice objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Na drugim terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Maurycy Aronsohn w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 6 czerwca 1893.

L. 19910 [5468 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod lk. 43 w Drohobyczu położonej wedle Dom. civ. T I pag. 187 n. 7 haer. Chai Kreppel własnej, na rzecz kasy oszczędności miasta Drohobycza w dniach 11 października 1893 i 13 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Połowa realności sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 10000 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 14 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 30 czerwca 1893.

L. 2916 [5529 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie w sumie 8 rat po 32 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w dniach 13 października i 13 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana, w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 189 w Suchej objętej, lwh. 340 w całości lwh. 341 w 5/8 częściach lwh. 343 w 15/72 częściach, l. h. 347 w 5|16 częściach, lwh. 348 w 1|4 części, lwh. 351 w 15|144 częściach ks. gr. gminy kat. Sucha dłużnika Józefa Korczaka własnej.

Cena wywołania 1 realności 720 zł. 2 200 zł., 3. 120 zł., 4 40 zł., 5. 5 zł. 6 15 zł. a. w. wadya 72 zł., 20 zł., 12 zł., 4 zł. 50 zł. i 1 zł. 50 ct.

Reszta warunków licyt. i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 20 czerwca 1893.

L. 6833 [5577 2—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Matli Halberstam w ilości 433$^1/_3$ rubli w banknotach przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Majera Meiselesa ciało hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 56 gminy katastralnej Stare Brody na 1725 zł. 40 ct. ocenionej na dnie 12 października 1893 i 15 listopada 1893 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poreczne 172 zł. 54 ct. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokołu ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Brauna w Brodach.

Brody, dnia 3 sierpnia 1893.

L. 7535 [5298 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie Feigi Lichtenberg przeciw Judzie König i Süssli König w celu zaspokojenia pretensyi 215 zł. z pn. odbędzie się dnia 16 października i 17 listopada 1893 o godzinie 10 rano przymusowa jawna sprzedaż pomienionych dłużników własnej, połowy realności wyk. hip. l. 64 gminy Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1629 zł. 31 ct. wa. sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 162 zł. 90 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Gelehrter.

Stanisławów, 20 maja 1893.

L. 7935 [4849 2—3]

W sprawie egzekucyjnej spadkobierców Salamona Wieselberga przeciw Samuelowi Falik, względnie tegoż spadkobiercom o zapłacenie 7304 zł. 45 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 763 w Czernelicy położonej, w dwóch terminach dnia 16 października 1893 i dnia 13 listopada 1893 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 15500 zł. 34 ct. wadyum kwota 1560 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnem bezpieczeństwo.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności i warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze podczas licytacyi zaś u dotyczącego komisarza sądowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 29 czerwca 1893.

L 4783 [5099 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 339 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości whl. 193 i połowy lwh. 194 gm. kat. Słopnice szlacheckie objętej, dłużnika Jędrzeja Grossa własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 16 października 1893 i dnia 6 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 19 czerwca 1893.

L. 12950 [5569 2—3]

W c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w dniu 14 września 1893 i w dniu 28 września 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna sprzedaż wierzytelności masy rozbiorowej Mojżesza Dawida Liebergalla w kwocie 1000 zł. zpn. zaintabulowanej na realności Wolfa Friedmana pod lkons. 506 w Tarnopolu położonej pod następującymi warunkami.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 50 zł.

Sprzedaż poniżej nominalnej wartości nastąpi dopiero na drugim terminie.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Tarnopolu, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 9146 [5571 2—3]

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 60 zł. w. a. z masy leżącej śp. Michała Sorokacza na rzecz Abrahama Rosenberga odbędzie się dnia 22 września 1893 i dnia 24 października 1893 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 26 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Sorokacza względnie tegoż masy.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Ślączkę w Sanoku.

Sanok, dnia 21 lipca 1893.

L. 4173 [5584 2—3]

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Gedalemu Besen i Chanie Besen o 6 rat po 100 zł z pn. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 11 września 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 13 października 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk 152 w Podhajcach położonej, wyk. hip. 54 ks. grunt. gminy kat. Podnajce objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 4400 zł.

Wadyum 440 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie pana adwokata dr. Rotha.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 10 maja 1893.

L. 2409 [5263 4—4]

Licytacya dębów w Monasterzyskach.

Wydział Rady powiatowej w Buczaczu sprzedaje drogą publicznej licytacyi ofertowej i ustnej, we czwartek dnia 14 września 1893 od godziny 2 do 5 po południu w Urzędzie gminnym w Monasterzyskach odbyć się mającej 2625 sztuk dębów (nasienników) o przeciętnej grubości 48 cm., znajdujących się na tłoce gminnej około 3 klm. od miejscowej stacyi kolejowej oddalonej.

Oferty mają być zaopatrzone w pięcio-procentowe wadyum i wniesione najpóźniej do dnia 14 września b. r. godziny 11 przed południem do Wydziału powiatowego w Buczaczu.

Bliższe warunki i szczegółowy spis wymiaru dębów można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi Wydziału powiatowego w Buczaczu, zkąd też na każde żądanie interesentom odwrotną pocztą przesłane będą.

Buczacz, dnia 22 sierpnia 1893.

Z Wydziału powiatowego.

Dr. Jan Bołoz Antoniewicz, prezes.

L 11777 [5479 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abla Mendelbauma do Abrahama Reicha i spóln. w kwocie 3000 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 października 1893 i 3 listopada 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 145 w Trzebini położonej, Abrahama i Altera Reichów spadkobierców Majtli Klugerowej i Ryfki Mandelbaum po $^1/_4$ części własnej.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler, z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 18 sierpnia 1893.

L. 8135 [5603 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 19 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 31 według wyk. hip. 53 księgi gr. gm. Tarnawka Mikołaja Wasylków własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 54 zł. 9 ct. zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, dnia 21 lipca 1893.

L. 4829 [5611 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 1 października i 6 listopada 1893 każdym razem o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 45 i połowy realności pod lwh. 68 w Rajsku, Zofii i Wawrzyńca Piwczyków własnej.

Cena szabunkowa 235 zł. względnie 80 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 24 zł. względnie 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 28 czerwca 1893.

L. 4178 [5612 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny z Mików Strzałowej w kwocie 71 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 października i 6 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya 11/300 części realności pod lwh. 885 w Oświęcimie Franciszka Strzały własnych.

Cena szacunkowa 34 zł. 49 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 4 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 27 czerwca 1893.

Konkursa.

L. 140 [5553 3—3]

Przy ck. zawodowej szkole ślusarskiej w Świątnikach jest do obsadzenia posada nauczyciela do nauki geometryi, rysunku geometrycznego i nauki o rzutach języka niemieckiego i buchalteryi.

Powyższa posada będzie obsadzoną za kontraktem i remuneracyą roczną 840 zł.

Kandydaci mają swe podania wystosowane do wys. ck. Ministerstwa wyznań i oświaty, wraz z metryką, życiorysem i dowodami uzdolnienia przedłożyć najdalej do d. 20 września br. kierownictwu ck. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Z kierownictwa c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Świątniki, 3 września 1893.

L. 46102 [5552 3—3]

Na posadę ekspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Mrowli w powiecie Rzeszowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Wypośrodkować się mające wynagrodzenie (w najwyższej kwocie 200 zł.) za codziennego posłańca pieszego do Rzeszowa i napowrót.

Podania, w których wysokość wynagrodzenia za wspomnionego posłańca winna być wymienioną, należy wnieść najpóźniej do 22 września br. do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 1 września 1893.

L. 7729 [5590]

Posada radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami VI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 22 września 1893 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 31 sierpnia 1893.

L. 46569 [5593 1—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

a) w Zielonkach w powiecie krakowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płacą rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i wynagrodzenia 180 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Prądnika białego i napowrót.

b) w Ostapiu w powiecie skałackim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i wynagrodzenia 180 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Grzymałowa i napowrót.

c) Bestwinie w powiecie bialskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płacą rocznych 200 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.
i wynagrodzenia 240 zł.
za codziennego posłańca pieszego do dworca w Dziedzicach i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23 września do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 4 września 1893.

Kuratele.

L. 6565 [5494 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że Mikołaj Cieliński w Dobropolu uznanym został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wincentego Węgrzynowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 16 kwietnia 1893.

L. 2573 [5501 3—3]

Józef Matuzik włościanin z Wołowic uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Przebindę wójta z Wołowic.

Liszki, 30 czerwca 1893.

L. 9350 [5475 3—3]

Jurko Białyszczuk z Oleszy uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Józef Salijczuk z Odaj.

C. k Sąd powiatowy.

Tłumacz, 8 sierpnia 1893.

L. 8097 [5545 3—3]

Kazimierz Podhorodecki z Chromohorbu uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiony Gabryel Kruszelnicki z Chromohorbu.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 28 kwietnia 1892.

L. 19133 [5572 2—3]

Iwana Rudakiewicza z Hladek uznano za marnotrawcę, ustanowiono dla niego kuratorem Petra Czabana z tejże gminy.

C. k. Sąd powiatowy m. dlg.

Tarnopol, dnia 30 września 1892.

L. 34831 [5566 2—3]

Dla umysłowo chorego Waleryana Pollera ustanowiono kuratorem p. Józefa Pollera w Krakowie.

Sąd pow miej.-del.

Kraków, 31 sierpnia 1893.

L. 3221 [5560 2—3]

Michała Rogowskiego ze Szczerca uznano marnotrawcą, kuratorem jego Kazik Banas.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 15 czerwca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1804 [5280 3—3]

C. k Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Korczak, że celem doręczenia jej tut. sąd. rezolucyi z dnia 2 maja 1892 l. 2346, dozwalającego egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 110 zł. zpn. w stanie biernym realności pod Nk. 232 w Suchy położonej lwh. 431, 432, i 433, objętej, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego Wzajemna pomoc w Makowie, ustanowił dla niej kuratora Jana Kumorowicza w Suchy.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 13 lipca 1893.

L. 14344 [5559 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Schmidt, że Izak Mayer (junior) wniósł przeciw niej w dniu 11 sierpnia 1893 l. 14344 pozew o zapłacenie 9 zł. 71 ct., na który na dzień 13 września 1893 o 9 godz. wyznaczono termin do rozprawy a zarazem dla niej ustanowiono kuratorem adw. dra Chłopeckiego, z substytucyą adw. dra Justyna Witra, któremu pozwana winna dostarczyć środków do swej obrony, lub też sobie innego zastępcę obrać i Sądowi oznajmić.

Sambor, 12 sierpnia 1893.

L. 7539 [5565 3—3]

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Łomińskiego, że I de praes. 15 maja 1893 l. 7539 wniósł przeciw niemu Izak Majer Jarmark z Sanoka pozew o zapłatę 5 zł. 23 ct. zpn., że na takowy do rozprawy termin na dzień 1 października 1893 wyznaczony, dla niego zaś kurator dr. Flakowicz adwokat w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, 24 maja 1893.

L. 27375 [5207 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Piotrowicza, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de pr. 10 sierpnia 1893 l. 27375 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 56 zł. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 sierpnia 1893 l. 27375 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi, ze substytucyą adw. dr. Ławrowskiego w Krakowie i poleca Antoniemu Piotrowiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 11349 [5249 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomość, że na żądanie Wolfa Spirt kupca w Podwołoczyskach wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do wrzekomo zaginionego mu wekslu osnowy następującej: „Zbaraż, den 5ten Dezember 1892 1000 fl Ö. W. 6 Monate a datto, zahlen Sie gegen Diesen Prima Wechsel an die Ordre Meiner Eigenen die Summe von 1000 Gulden in öst. W. den Werth in barren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Hern Leon Brunnwasser in Zbaraż (brakuje podpis wystawcy) Angennommen Leon Brunnwasser".

Wzywa się zatem wszystkich którzyby weksel ten w rękach mieli, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu takowy tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ile że w razie przeciwnym weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym będzie.

Tarnopol, 12 sierpnia 1893.

L. 3971 [5266 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem współpozwane Eugenyę Bieniaszewską i Albertynę z Misiewiczów 1. Bieniaszewską 2. Regensdorfową jako z życia i miejsca pobytu niewiadome iż dla nich w skutek wniesionego do Sądu tutejszego pod dniem 17 lutego 1882 do l. 986 przez Antoninę Szymańską, Kornela Fischera i innych przeciw nim i innym spółpozwanym o zapłacenie sumy 1050 zł. aw. pozwu do pisemnego postępowania ustanowiono uchwałą ts. z dnia 24 kwietnia 1890 do l. 2594. Kuratorem p. adw. dr. Roderyka Alsa adw. w Rzeszowie, który też w ich imieniu pod dniem 29 maja 1890 do l. 4803 wniósł obronę, a następnie pod dniem 20 grudnia 1890 do l. 11169 duplikę.

Wzywa się przeto pomienione pozwane, ażeby w dniach 90 od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej lwowskiej licząc wnieśli przez ustanowionego kuratora lub innego zastępcę prawnego inną obronę, lub też oświadczenie, że do wniesionej już przez pomienionego kuratora obrony i dupliki przystępują, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu jako przystępujące do wniesionej przez kuratora obrony i dupliki uważane będą.

Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 3751 [5278 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Basiagę z Królowy polskiej że przeznaczoną dla niego rezolucyę hipot. tut. sąd. z dnia 15 marca 1893 l. 936 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Janowi Buczakowi z Królowej polskiej, któremu Jan Basiaga ma dostarczyć środków swej obrony.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 30 czerwca 1893.

L. 3244 [5275 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka z Woli michowej celem strzeżenia praw swych, że w sprawie drobiazgowej Herscha Feld przeciw Fedorowi Połowyszak pto 22 zł. 76 ct. zpn. dnia 21 października 1889 l. 5361 zapadły wyrok tegoż ustanowionemu kuratorowi Maksymowi Wetlińskiemu w Woli michowej doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 12 maja 1893.

L. 4833 [5580 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Jakóba Bośniackiego byłego proboszcza w Wełdzirzu, że kasa kościelna w Wełdzirzu przez Wydziałowego Ludwika Bętkowskiego wniosła przeciw niemu w dniu 15 kwietnia 1893 l. 4833 pozew o zapłatę sumy 60 zł. aw. zpn. i że dlań ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata p. dra Dobrowolskiego w Dolinie.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby wcześnie przed terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 5 września 1893 o godzinie 8 z rana wyznaczonym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe lub innego zastępcę sobie obrał i takowego tutejszemu Sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego wynikłe sam sobie przepisze.

Dolina, 12 czerwca 1893.

L. 384 [5276 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 23 stycznia 1893 l. 384 w sprawie Herscha Feld przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Fedorowi Połowyszak o prenotacyę prawa zastawu dla sumy 22 zł. 76 ct. wa. zpn. w stanie biernym realności lwh. 111 księgi gruntowej Wola michowa objętej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka kuratora Maksyma Wetlińskiego z Woli michowej.

O czem się Fedora Połowyszaka zawiadamia.

Baligród, 23 stycznia 1893.

L. 7549 [5585 2—3]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Mazunową, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Fessla przeciw niej pto 41 zł. 80 ct. ustanowiono dla niej kuratorem ad acta adw. dra Ujejskiego, i termin do rozprawy na 18 września 1893 wyznaczono.

Wzywa się ją zatem, ażeby się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała lub innego zastępcę Sądowi przedstawiła.

Ropczyce, 31 lipca 1893.

L. 40597 [5588 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 17 sierpnia 1893 dl. 40597 wniósł Adolf Teliczek przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tekli Kiełbowiczowej pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 249³/₄ we Lwowie lwh. 193 III. prawa zastawu dla reszty ceny kupna i sprzedaży w kwocie 200 zł. mk. zpn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Tekli Kiełbowiczowej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Czarnik mianowany.

Wzywa się zatem Teklę Kiełbowiczową aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, 26 sierpnia 1893.

L. 385 [5274 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z 23 stycznia 1893 l. 385 w sprawie Herscha Feld przeciw Fedorowi Połowyszak o wpis prawa zastawu dla sumy 50 zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. 111 księgi gruntowej Wola michowa objętej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka kuratora Maksyma Wetlińskiego z Woli michowej.

O czem się Fedora Połowyszaka zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 23 stycznia 1893.

L. 3245 [5273 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka z Woli michowej celem strzeżenia praw swych, że zapadły w sprawie drobiazgowej Herscha Feld przeciw Fedorowi Połowyszak pto 50 zł. zpn. dnia 21 października 1889 l. 5359 wyrok tegoż ustanowionemu kuratorowi Maksymowi Wetlińskiemu w Woli michowej doręczył.

Baligród, 12 maja 1893.

L. 3045 [5272 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił w sprawie Herscha Felda przeciw Fedorowi Połowyszakowi o 50 zł. celem doręczenia wyroku z 21 października 1889 l. 5360 dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka kuratorem Maksyma Wetlińskiego z Woli michowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 20 czerwca 1893.

L. 7564 [5313 2—3]

Wzywa się niewiadomą z pobytu Juliannę Jaworską, aby w ciągu jednego roku do Sądu tutejszego lub kuratorowi dla niej ustanowionemu, Augustowi Szparze, podała wiadomość o swem miejscu pobytu lub wniosła deklaracyę do spadku po ojcu jej Gabryelu Szparze, zmarłym w Ropczycach dnia 28 marca 1891 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, gdyż inaczej przeprowadzony będzie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 20 lipca 1893.

L. 6603 [5307 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie tabularnej Jewdochy Zaplitnej przeciw Janklowi Brandes o wpis prawa własności do parceli grunt. l. kat. 745/3 w Hlibowie dla nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Jankla Brandesa z Hlibowa kuratorem Michała Bukatę z Hlibowa i poleca mu, by stosownie do przepisów ustawy postępował.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 6 sierpnia 1893.

L. 6600 [5306 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie tabularnej Fedka Onufrejów przeciw Janklowi Brandes o wpis prawa własności do parcel gr. l. kat. 1348/2 i 1349/2 w Hlibowie dla nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Jankla Brandesa z Hlibowa kuratorem ad actum Michała Bukatę z Hlibowa i poleca mu, by stosownie do przepisów ustawy postępował.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 6 sierpnia 1893.

L. 6926 [5304 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Antoniego Tuzla vel Duzla, że w sprawie egzekucyjnej Chuny Stolzenberga pto 300 zł. w celu doręczenia uchwały z 21 kwietnia 1893 l. 3543 którą egzekucyjne oszacowanie 2/4 części ciała hip. whpt. l. 1512 gminy Kamionka str. dozwolono i dalszych kuratorem dla niego Jakób Jüng ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., 2 sierpnia 1893.

L. 4606 [5332 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Maniaka, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z d. 21 listopada 1892 l. 7377 którą dozwolono intabulacyi prawa własności do realności lwh 160 w Siemiechowie na jego rzecz i spóln. ustanowiony został kuratorem Paweł Maniak wójt z Siemiechowa i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 26 lipca 1893.

L. 16793 [5331 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Jakóba Lichtblaua przeciw Franciszkowi Hackbeilowi i spólnikom o 150 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Badowskiego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego, a jego zastępcą adw. dr. Chodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 24 sierpnia 1893 l 16793 dla Stefana Badowskiego przeznaczony.

Tarnów, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 15941 [5330 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, zawiadamia niewiadomego z pobytu Józefa Brandesa, że firma Morawetz Sohn, wniosła przeciwko niemu pozwy wekslowe o 102 zł. 27 ct. i 108 zł. 40 ct. i że nakazy zapłaty z daty Tarnów 13 lipca 1893 l. 13812, i z 20 lipca 1893 l. 14268, ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Janowi Stecowi doręczone zostały. Substytutem kuratora jest adw. dr. Juliusz Chodacki.

Tarnów, dnia 17 sierpnia 1893.

L. 16794 [5329 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że w sprawie wekslowej Jakóba Lichtblaua przeciw Szczęsnemu Zarembie spół. o 125 zł. aw. zpn ustanowił dla Stefana Badowskiego kuratorem adw. dr. M. Gałeckiego, a jego zastępcą adw. dra Chodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 24 sierpnia 1893 l. 16794 dla Stefana Badowskiego przeznaczony.

Tarnów, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 16784 [5328 2—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Teresy Bodakowskiej przeciw Stefanowi Bodakowskiemu i spół. o 300 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Badowskiego kuratorem adw. dr. M. Gałeckiego a jego zastępcą adw. dr. Chodackiego doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 24 sierpnia 1893 l. 16784 dla Stefana Badowskiego przeznaczony.

Tarnów, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 5524 [5340 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Piszczyńskiego, iż przeciw niemu i Michalinie Piszczyńskiej wytoczyła Katarzyna Piszczyńska 2. v. Zarytkiewicz pozew o zapłacenie 176 zł. 60 ct. i że do rozprawy termin na dzień 16 października 1893 wyznaczonym został, wzywa się Franciszka Piszczyńskiego, aby w tej sprawie ustanowił sobie pełnomocnika, inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem p. Eugeniuszem Kowalskim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 3435 [5339 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Wykręta, by do spadku po Wojciechu Wykręcie dnia 2 kwietnia 1891 r. w Wiśniczu beztestamentalnie zmarłym, w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tut. Sądzie się zgłosił, i deklaracyą spadkową wniósł, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Wojciechem Kreczmerem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 21 czerwca 1893.

L. 5968 [5335 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach udziela p. Józefowi Krasowskiemu c. k. notaryuszowi w Wiśniowczyku ogólną delegacyę do sporządzenia aktów spadkowych w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wiśniowczyku we wszystkich wypadkach śmierci, w których postępowanie spadkowe do kompetencyi tegoż c. k. Sądu obwodowego należy.

Brzeżany 16 sierpnia 1893.

L. 46138 [5617 1—3]

W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z 25 sierpnia 1893 l. 43750 podaje się do powszechnej wiadomości, że wedle zawiadomienia norwegskiego Zarządu poczt dopuszczony został napowrót dowóz noszonych rzeczy, używanej pościeli i t. p. przedmiotów do Norwegii.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 4 września 1893.

L. 46138 [5618 1—3]

W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z 18 sierpnia 1893 l. 42989 podaje się do powszechnej wiadomości, że wedle zawiadomienia międzynarodowego biura pocztowego w Bernie następujące urzędy pocztowe w Salwador upoważnione zostały do pośredniczenia w transporcie pakietów pocztowych (colis postaux) i listów wartościowych (lettres de valleur), a mianowicie: Ahuachapan, Cojutepeque, Chalatenango, Gotera, La Unión, San Miquel, San Salvador, Santa Ana, Santa Tecla, San Vincente, Sensuntepeque, Sonsonate, Usulutan, Zacatecoluca.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 4 września 1893.

L. 3202 [5605 1—3]

Uwiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Kobaka, iż w sporze drobiazgowym Jędrzeja Magiery z Nawsia brzosteckiego przeciw niemu o zapłacenie kwoty 25 zł. w. a. z pn., w którym termin do rozprawy na dzień 27 września 1893 o 9 przed południem wyznaczony został, kuratorem jego Jana Oprządka z Zawadki ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął, lub potrzebnych informacyi kuratorowi, lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 23 sierpnia 1893.

L. 16687 [5389 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Tragana, iż dlań w sprawie egzekucyjnej Estery Licht przeciwko niemu pto 40 zł. wa. zpn. celem doręczenia mu tut. sąd. uchwały z dnia 28 czerwca 1893 l. 12720, adw. dr. Ignacy Apfelbaum w Tarnowie kuratorem ustanowiony został.

Tarnów, 24 sierpnia 1893.

L. 16591 [5387 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Izaka Silbera przeciw Stefanowi Badowskiemu pto 164 zł. aw. zpn. dla tegoż ostatniego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Szancera i poleca Stefanowi Badowski mu, aby kuratorowi temu środki do obrony jego służące wskazał, lub innego zastępcę prawnego sobie obrał.

Tarnów, 24 sierpnia 1893.

L. 4467 [5377 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Skupienia, że w sprawie wekslowej Józefa Piekarza w Leśnicy pko. niemu pto. 94 zł. aw. ustanowionym został dla niego kurator ad actum w osobie dra Tadeusza Bresiewicza w Kalwaryi. Wzywa się przeto rzeczonego Stanisława Skupienia, aby kuratorowi dostarczył środków obrony praw swych lub też Sądowi wymienił innego pełnomocnika.

Wadowice, 5 sierpnia 1893.

L. 3344 [5345 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej w sprawie egzekucyjnej Schachny Zangena z Rozwadowa przeciw Ludwice Sikorowej pto 599 zł. 97 i pół ct. wa. zpn. ustanawia na zasadzie § 512 ust. sąd. dla mieszkającej po za granicami państwa austro-węgierskiego egzekutki Ludwiki Sikorowej kuratora ad actum w osobie adw. dra Adolfa Bryka w Kolbuszowej.

To się do wiadomości publicznej w tym celu podaje, ażeby egzekutka udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi albo wskazała Sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 12 lipca 1893.

L. 34872 [5353 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Betti Silberstein posiadacza wekslu z daty Lwów dnia 17 stycznia 1893 na kwotę 1700 zł. aw. opiewającego, płatnego we Lwowie, w 6 miesięcy od dnia wystawienia tj. 17 lipca 1893 zaopatrzonego podpisem Maryi z hr. Tarnowskich Sarneckiej jako akceptantki, tudzież podpisem Marcina hr. Kalinowskiego-Jabłonowskiego jako wystawiciela, a na odwrotnej stronie podpisem Marcina hr. Kalinowskiego Jabłonowskiego jako żyranta, by takowy w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, tem pewniej powyższy zaginiony weksel tutejszemu Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie amortyzacya tegoż wekslu nastąpi.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1893.

L. 37162 [5352 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Józefa Sobek z dnia 12 marca 1893 l. 12111 posiadacza książeczki wkładkowej Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, Nr. 4419 na łączną kwotę 472 zł. 71 ct. opiewającej na imię „Julii Malisz“ wystawionej, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu opisaną tę książeczkę wkładkową tut. Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie na ponowne żądanie Józefa Sobek za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1893

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państw. w Krakowie.

L. 33143 [5203]

Rozpisanie dostawy.

Celem zapewnienia dostawy w obrębie c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie w ciągu roku 1894 potrzebnej ilości odlewów żelaznych, wyrobów z cyny i miedzi rozpisuje się niniejszem rozprawa ofertowa na dzień 2 października 1893 roku.

Ilość, jakość i gatunek potrzebnych materyałów uwidocznione są w urzędowych formularzach ofert, które wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami podczas godzin urzędowych w biurze dla służby warsztatowej podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu przejrzane, podjęte, lub za nadesłaniem marki pocztowej przesłane być mogą.

Oferty ułożone ściśle wedle wzorów urzędowych marką na 50 ct. ostemplowane, opieczętowane i napisem: „Oferta na dostawę odlewów żelaznych, cyny i miedzi zaopatrzone, przyjmuje Expedyt podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie najdalej do 2 października b. r. do godziny 12 w południe.

Oferty niespisane na blenkietach urzędowych, zawierające jakiekolwiek zastrzeżenia i dopiski, lub nieodpowiadające wyżej wyszczególnionym wymogom, jakoteż wniesione po oznaczonym terminie uwzględnione nie będą i zostaną oferentom przez komisyę licytacyjną zwrócone.

Kraków, 10 września 1893.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie.

(Przedruk nie opłaca się).

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Zl. 43.770/93.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1894 im Offertwege vergeben, und zwar:

461.000	kg.	Eisenabgüsse,
25.000	„	Banca-Block- und Lamm-Zinn,
1.400	„	Kupferbleche 0·5 — 10m/m stark,
1.000	„	Kupferplatten 10 — 20m/m „
10.500	„	Kupfer-Rohre gezogene,
16.000	„	Kupfer-Stutzen für Siederohre,
18.000	„	Kupfer-Stangen für Stehbolzen ungelocht,
1.000	„	Kupferdrath.

Die der Lieferungs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingnisse, dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerten benützt werden müssen, und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten können bei der unterzeichneten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staats-Bahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Für Zinn und Kupferwaaren sind fixe Zuschläge zu einem variablen Grundpreise zu offeriren, über dessen Aufstellung das bezügliche Offertformulare näheren Aufschluss gibt.

Jedes Offert muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die „allgemeinen Bedingnisse für die Lieferung von Materialien und Ausrüstungs-Gegenständen der k. k. österr. Staatsbahnen“ sowie die für die Lieferung der offerirten Artikel bestehenden „besonderen Bedingnisse“ vollkommen bekannt sind und dass er sich denselben unterwirft.

Die Offerte sind sammt den entwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Eisenabgüssen, dann Zinn und Kupfermaterialien“ bei der unterzeichneten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction längstens 2 October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht der am 2 October l. J. um 1 Uhr Nachmittags stattfindenden commissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht wer den oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im September 1893.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państw. we Lwowie.

(5451)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1894 rozpisuje się dostawa następujących materyałów mianowicie:

461.000	kg.	odlewów żelaznych,
25.000	„	cyny rozmaitych rodzaji,
1.400	„	blachy miedzianej od 0·5 — 10m/m grubej,
1.000	„	płyt miedzianych od 10 — 20m/m grubych,
10.500	„	rur miedzianych ciągnionych,
16.000	„	nasad miedzianych do rur kotłowych,
18.000	„	wałków miedzianych niedziurawionych na bolcy,
1.000	„	drutu miedzianego.

Przy uskutecznianiu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane o ilościach zapotrzebowanych materyałów i ich wymiary.

Ceny żądane mają być podane franco jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Na cynę i miedź podać należy stały dodatek od ceny zasadniczej zmiennej, której wypośrodkowanie jest bliżej określone w formularzach ofert.

W ofertach wyrażone być winno oświadczenie, że ofiarującemu znane są ogółowe, jakoteż dotyczące szczegółowe warunki dostawy materyałów i że się tenże zupełnie ich ustanowieniom poddaje.

Oferty marką 50 ct., na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „oferta na dostawę odlewów żelaznych lub cyny i miedzi“, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, najdalej do dnia 2 października b. r. godziny 12 w południe.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które na dniu 2 października o 1 godzinie z południa nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługa prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające zgłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, we wrześniu 1893.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób wenerycznych** i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. 1111
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Kasa ogniotrwała używana, firmy „Wertheim i Ska" tanio do nabycia u firmy Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry).

Karabele, guzy, szpinki, agrafy w wielkim wyborze zawsze u **J. Dąbrowskiego, Lwów**, ul. Halicka 17. 1054

Adwokat dr. Kohl w Przemyślanach poszukuje natychmiast koncypienta. 1077

W Zakładzie wyższym naukowo-wychowawczym
KAMILLI POH
(dawniej Felicyi z Wasilewskich Boberskiej)
przeniesionym obecnie do domu z ogrodem przy ulicy Pańskiej l 5.
Wpisy na rok szkolny 1893/4 rozpoczynają się z dniem 30 sierpnia od godziny 10 przed do 5 po południu. — Kurs nauk zaczyna się w dniu 6 września 1893. 1092

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem" Lwów, plac św. Ducha 4-2
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych, Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Nauka języka francuskiego

z przewodnikiem metodycznym dla nauczycieli ułożyła **Marya Bielska**. Książka ta jest do nabycia we wszystkich księgarniach jakoteż u autorki. Cena bez przesyłki pocztowej 1 zł. Lwów, Rynek 41 516

Koncesyonowana
szkoła muzyczna
Klaudyi Markiewiczowej
rozpoczyna kurs nauk z dniem 1 września b. r.
Nauka odbywać się będzie w trzech oddziałach, a mianowicie:
I. dla początkujących, II. wyższym, III. dla wydoskonalenia gry.
Informacyj co do bliższych warunków, statutu, tudzież rozkładu godzin — zasięgnąć można bezpłatnie w szkole przy ulicy Teatralnej l. 8, II piętro. 1097
Tamże istnieje skład i wypożyczalnia zupełnie nowych fortepianów.

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały**.
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w Krakowie, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.
oraz **Związek kółek rolniczych w Krakowie.**

Przez wys. c. k. Władzę koncess.
prywatna szkoła handlowa
we Lwowie,
rozpoczyna z d. 1 października br.
jednoroczny kurs zawodowy
z pełnym programem takiego kursu Akademii handlowej w Wiedniu. Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od godz. 2 do 7 po południu. Program szkoły i plan nauk do nabycia za opłatą 25 ct. w biurze szkoły, ul. Krakowska l. 7 III piętro.
1117 **L. E. Veltre.**

Skład fabryczny
pończoch, skarpetek, pończoszek i skarpetek dziecinnych
M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8. 984

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.
Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politerowane.
F. BOURDON 995
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko.

Polecenia godne są
Tutki franc. nieklejone
„SANITAS"
z odtłuszczoną watą hygieniczną dr. Brunsa w każdym munsztuku.
Wyrób i jakość bibułki znakomity.
1000 tutek „Sanitas" w eleg. pudełkach zł. 1.80. Zamówienia nad 3000 wysyła franko 1123
Skład komisowy franc. tutek „Sanitas"
Lwów, plac Kapitulny 3.

Przeciw cholerze!



Destylat wina prawdziwy tylko **z głową murzyna!**
Przed fałszerstwem się ostrzega!
Dostać można w najlepszych handlach korzennych, delikatesów, drogueryach, aptekach, kawiarniach i cukierniach.
we Lwowie u p. FRYDERYKA SCHUBUTHA. 1142
Skład główny Pfau i Sp. w Fiumie.

Jan Ihnatowicz

magister farmacyi i chemik sądowy, poleca niezawodne i wypróbowane,
środki do wytępienia owadów domowych
mianowicie:
Fenilin
do wyniszczenia mòli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.
Ziółka antimolowe
do przechowania futer, pudełko 30 ct.
Papier antimolowy
ochrania od mòli futra, suknie, portiery, firanki, i meble, sztuka 3 ct.
Gryfon
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i tp. flakon 30 ct.
Mikoton
niezawodny środek do wytępienia pluskw flakon 50 ct.
Proszek perski
(dalmatyński) do wygubienia pcheł itp. owadów, paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.
Papier na muchy
sztuka 3 ct. 884
We Lwowie: Przy ulicy Kopernika l. 3. przy ulicy Halickiej (róg Boimów).
W Krakowie: Sukiennice liczba 20.
W Czerniowcach: Rynek liczba 2.

W 8-klasowym zakładzie wychowawczo-naukowym
Wiktoryi Niedziałkowskiej 1114
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 7.
Wpisy uczennic tak dochodzących jak pensyonarek zacząwszy od 30 sierpnia codziennie między godz. 10 a 6. Rok szkolny rozpocznie się dnia 5 września b r.

Ostrzeżenie.

Doeringa mydło z sową
naśladują i usiłują za prawdziwe sprzedawać.
Prawdziwe Doeringa mydło
musi nosić na etykiecie i na mydle napis
Z SOWĄ 968
i zieloną markę na zamknięciu opiewającą:
Pod gwarancyą tylko prawdziwe, jeżeli oznaczone „sową".
Tylko takie wywiera znany skutek na cerę i piękność skóry.
Cena 30 ct. Wszędzie do nabycia.
Jeneralny zastępca: A. Motsch & C., Wiedeń I. Lugeck nr. 3.



Zbioru majowego 1893
zupełnie świeży transport
poleca 1065
Karol Bałłaban we Lwowie

HERBATĘ chińsko - rossyjską		**KAWĘ** w woreczkach $4^{3}/_{4}$ kilo netto, opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju.	
½ k. Kongo . . . , zł.	1.60	$4^{3}/_{4}$ k. Ceylon gruboziarn. zł.	10.80
„ Suchong cesarski .	2.—	„ Ceylon średniej .	10.40
„ Familijnej	3.—	„ Kuba wyśmienitej .	10.
„ Melange do Moskau	4.—	„ Laquaira gruboziarn.	9.60
„ Imperial	5.—	„ Mokka arabska	10.80
„ Wysiewek własnych	1.60	„ Jawa złota . .	10.80
„ Wysiewek sprowadzan.	1.30	„ Ceylon perłowa	10.80

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

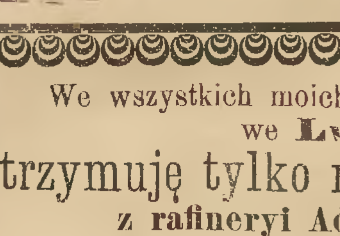
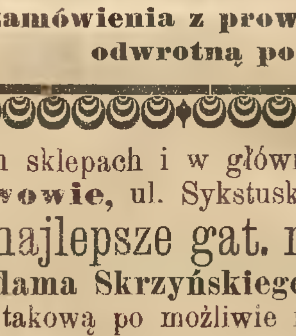
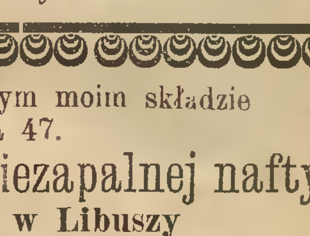
We wszystkich moich sklepach i w głównym moim składzie we **Lwowie**, ul. Sykstuska 47.
utrzymuję tylko najlepsze gat. niezapalnej nafty
z rafineryi Adama Skrzyńskiego w Libuszy
i sprzedaję obecnie takową po możliwie najniższych cenach
a mianowicie:

1 litr pełno na mierzony **NAFTY**		
podw. rafin. najprzedn. **kryształowej** (Kaiseröl) nr. 00	po **24** ct.
„ „ bezwonnej **niezapalnej salonowej** nr. 0	po **22** „
„ „ czystej niezapalnej **gospodarskiej** nr. I.	po **20** „

Kupującym na raz przynajmniej **10 litrów opuszczam** z ceny powyższej **2 ct.** na litrze i **odstawiam bezzwłocznie** zamówioną naftę **własnym wozem do domu.**
Przy **większym** zaś **odbiorze beczkami** zawartości około 180 litrów
daję jeszcze znaczny rabat.
Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygnaty, za któremi zakupioną po **tańszej** cenie naftę **częściowo** w każdym **moim** sklepie odbierać może.
Na **prowincyę** wysyłam naftę za przekazem we **wtorki** i **soboty**, gwarantując za **najlepszą jakość** i ustawami przepisaną **niezapalność**.
Z prowincyi zamówienia proszę adresować do głównego składu Sykstuska 47.
Tutejsi zaś odbiorcy zamawiać mogą tak w głównym magazynie, jako też we wszystkich moich sklepach. Kantor głównego składu **posiada telefon** nr. 159.
Na żądanie wysyłam cenniki franko. 1138
Piotr Miączyński.

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & C. Successeurs
31—33, rue Boinod, a Paris.
Krzyż Legii honorowej
Cztery medale złote na Wystawie powszechnej w Paryżu 1889.

Maszyny parowe	**Maszyny parowe**	**Maszyny parowe**
horyzontalne pół-stałe kotły o zwrotnym płomieniu, o 1 lub 2 cylindrach, o sile 4 do 100 koni.	prostopadłe pół-stałe o sile 1 do 20 koni.	horyzontalne stałe o 1 lub 2 cylindrach, o sile 3 do 250 koni.

Maszyny parowe do instalacyi oświetlenia elektrycznego.
Przesyłka bezpłatna prospektów ze wszelkimi szczegółami. 989